

Wtorek 18 stycznia 1927

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954

Na usługach rządu Sowjetów.

Likwidacja wielkiej organizacji antypaństwowej.

Nieprawdziwe pogłoski o zmianach w policji lwowskiej. - Strzały ucznia do swego Kolegi.

Marx tworzy gabinet.

Berlin, 16 stycznia. (Pat.). Biuro Wolfa donosi, że dzisiaj wieczorem kanclerz Marx zawiadomił prezydenta Hindenburga, że przyjmuje misję w ramach przedwczorajszej uchwały centrum podjęcia rokowań międzyfrakcyjnych celem ustalenia sytuacji parlamentarnej w kierunku utworzenia nowego rządu.

Fiasko misji generała Pawelsa.

Paryż, 16 stycznia. Według „Echo de Paris”, wojskowa komisja międzysojusznicza w Wersalu odrzucił jutro propozycje generała Pawelsa, nie wysuwając żadnych kontropropozycji.

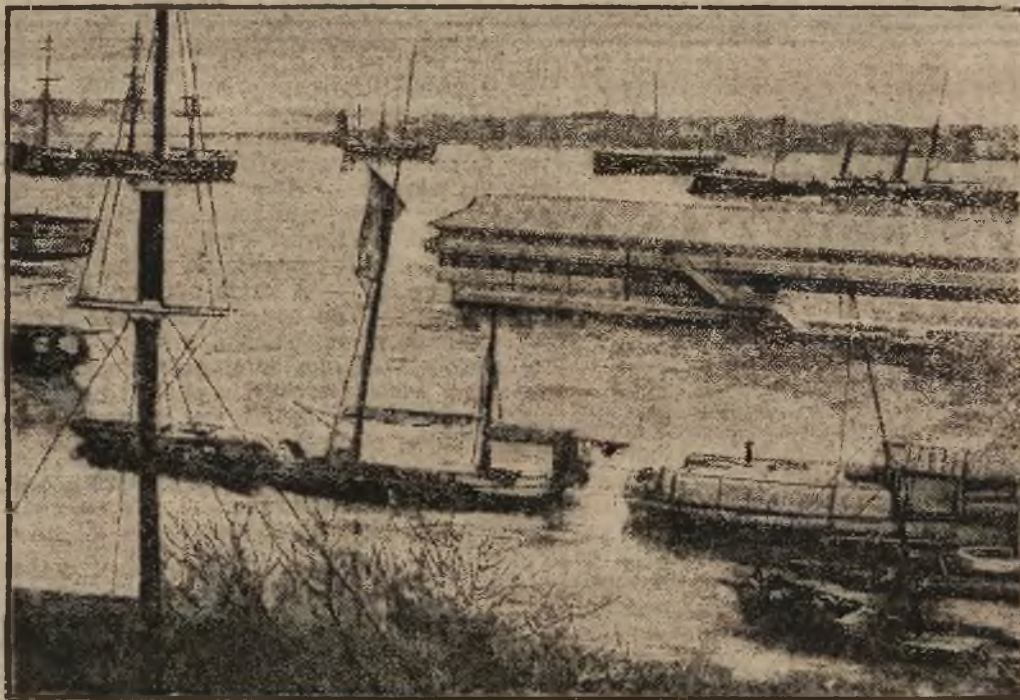
Przedstawienie nowych projektów będzie rzeczą strony niemieckiej.

PRZEDSTAWICIELE SŁOWAKÓW WESZLI DO RZĄDU CZESKIEGO.

Praga, 16 stycznia. (Pat.) „Czeskie Biuro Prasowe”. Po długotrwałych rokowaniach, kluby parlamentarne słowackiego stronnictwa ludowego zgodziły się wziąć udział w rządzie i przedstawiły prez. Masarykowi kandydatów na stanowiska ministrów higieny i unifikacji. Prezydent Masaryk zamianował zgodnie z tem przedłożeniem deputowanego dra Gazika ministrem unifikacji, a deputowanego dra Tiso ministrem higieny, zwalniając jednocześnie dotychczas piastujących te teki ministrów.

Cała prasa stwierdza, że wejście przedstawicieli słowackich do rządu wzmocni nie tylko liczebnie, lecz i moralnie większość mieszczańską, składającą się teraz z przedstawicieli wszystkich trzech narodowości, zamieszkałych w Czechosłowacji. — Fakt ten świadczy o sile przyciągającej, jaką posiada idea państwowości, zaprzeczające zarazem twierdzeniom, jakoby naród słowacki miał być niezadowolony ze swego połączenia z Czechami. Poza komunistami i socjal.-dem., znaczna większość ludności słowackiej znajduje się po stronie rządu.

Budzące się Chiny.



Dążność wyzwolenia się Chin z pod supremacji Angli przybiera coraz większe rozmiary. Ruch wyzwolenczy, obecnie bardzo silny, opiera się na wojskach kantonowych. Anglja musiała niedawno wycofać swoje wojska z Hankau i oddać angielską dzielnicę w Hankau kantonowemu wojskom chińskim. W Hankau odbiło się olbrzymie zgromadzenie chłopów, robotników i studentów, które wystąpiło przeciw generałowi konsulowi angielskiemu z bardzo osmi żądaniami. Obecnie kantony chińskie domagają się od Anglików oddania wyspy i portu Hong Kong. Rycina nas a przedstawia żywą komunikację o rętową na rzece Yangtse koło Hankau.

SPIS LUDNOŚCI NA UKRAINIE SOWJECKIEJ.

Moskwa, 16 stycznia. (AW.) W wyniku przeprowadzonego ostatnio spisu ludności na terenie ukraińskim okazało się, że

mieszka tam 19 i pół procent ludności nieukraińskiej. Najliczniejsza jest mniejszość rosyjska, dalej idzie żydowska i polska, następnie grecka, czeska, ormiańska i rumuńska.

Locarno we Francji i w Polsce.

Taktyka niemiecka. — Za jaką cenę? — Problem Locarna. — Konflikt Poincare-Brand.

Trzeba przyznać, że Niemcy nabrały od Locarna szalonego tupeju i sądziły, że po przyjęciu ich do Ligi Narodów wszelkie ograniczenia Traktatu Wersalskiego, powzięte w obronę pokoju, będą zniesione. Niemcy będą się mogły zbroić dowolnie i okupacja Nadrenji będzie zniesiona, słowem nastanie

stan taki, jaki był przed wojną i idea rewanżu da się szybko zrealizować. Propaganda niemiecka pracuje z najbardziej wyteżoną siłą, żeby przekonać świat o potrzebie tych właśnie kroków, jako koniecznych warunków pokoju, gdyż przecie wiadomo, że to są wszystkie warunki nowej wojny, jak o tem świadczy

nasze działy Królewskich i intensywna fabrykacja najroznorodniejszych środków wojennych,

przytem bardzo niebezpiecznych, jak nowe typy gazów trujących.

Szczerze mówiąc, niebezpieczeństwem jest, że i opinia francuska nareszcie trochę otrzeźwiała. Trudno się dziwić Francuzom Ustabilizowali sobie wreszcie franka, a choć klęska bezrobocia zaczyna im zaziarać groźnie, jednak Francuzi uwierzyli Briandowi, uwierzyli, że może jednak jakoś się z tymi Niemcami da. Pewnie, że się da, ale za jaką cenę?

O tę cenę, o rychłe zniesienie okupacji Nadrenji, o terminowe zniesienie Komisji międzyso-

juszniczej rozbrojeniowej właśnie chodzi. Przeciw polityce Brianda zerwała się też istna burza.

Podobnie, jak u nas, tak i we Francji problem Locarna stał się poniekąd aktualnym.

Briand zapowiedział, że chce dyskusji na temat polityki Locarna. (Cała debata w naszej Komisji sejmowej była właściwie też na temat Locarna!). Temu żądaniu po przez wywody przeciwstawił się stanowczo Poincare zaznaczając, że taka dyskusja jest obecnie niewskazana, że jest za zgodą z Niemcami, ale przeciw usunięciu okupacji Nadrenji.

To dopiero poruszyło opinie francuskie, która nie zrozumiała należycie doniosłości zniesienia Komisji kontrolującej. W wypadku Briand - Poincare nie chodzi bynajmniej o konflikt osobisty, ale o starcie się dwóch poglądów na świat, stacie że nad przepaścią grozy wojennej.

W jaką powoli chcą pod płaszczykiem pa-cyfistycznych hasel weciągnąć Europę Niemcy i locarniści wszystkich narodów.

Jak dotąd, sprawa miała pozory walki taktycznej: t. zn. chodziło o to, czy zacząć dyskusję na temat polityki zagranicznej, czy też ją odłożyć, jak chce Poincare. Naturalnem, że

wynik niedzielnych wyborów miał to znaczenie decydujące.

Nacjonaliści francuscy wyzyskują politykę „Thoiry” przeciw Briandowi i zmobilizowali (zwłaszcza w „Echo de Paris”) znakomite opinie francuskie. Decydujące chwile, jakie przeżyła Francja wskutek wyborów do senatu, zdają się świadczyć, że kierunek Brianda osiągnął kóre, ale czy zwycięży w opinii francuskiej w ogóle, to jest jeszcze wątpliwe.

Czułość opinii francuskiej wobec ryzykownej polityki Brianda została wzmożona, a to nie jest bez znaczenia także i dla nas. —

W ojczyźnie dolarów.

XXI.

CITIZEN MAKING.

Powyższe dwa wyrazy znaczą dosłownie — robienie obywateli. Kto chce poznać źródła siły gospodarczej i dobrobytu Ameryki, ten musi zająć się bliżej tym gdzieś indziej mało znanym i jeszcze mniej rozwiniętym przemysłem — wyrabianiu obywateli. Tu bowiem leży korzeń powodzenia i rozkwitu Stanów Zjednoczonych.

Wybór obywateli jest procedurą bardzo złożoną i kosztowną. Uczestniczy w niej z największą usilnością i ofiarnością zarówno centralny rząd Unji Stanów jak wszystkie Stany poszczególne, jak wreszcie całe społeczeństwo i każdy niemal z osobna. Wyrobienie obywatela tj. wychowanie go do życia praktycznego i uczciwego, zaprawienie do produkcyjnej pracy, nauczanie emoty oszczędzania, przepojenie pewnymi ogólnymi i dla wszystkich obowiązującymi pojęciami i poglądami stanowi główne zadanie zarówno szkoły wszystkich stopni publicz-

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Był to stary patryuszowski dom, kupiony w czasie beznadziejnych bankructw miesiąc, a następnie przebudowany i na nowo urządzony. A wówczas wszystko jak najszybciej musiałoby być gotowe. Spadło to na prastary budynek jak gwałtowna burza, co swym ożywczym wiekiem przyniosła skądś werandy, skrzydła boczne, ozdoby, mieszkania dla służby, garaże itd., i wszystko to do dawnych murów przyczepiła. Dom wyglądał skutkiem tego jak podstarzała, czcigodna dama, co wyszła na przechadzkę w czasie niepogody, a burza silnie nadwyreżyła jej dostojny wygląd.

Gdy się przez wielki, kuty z żelaza, portal przejeżdżało, — zawsze luczającym samochodem, zatrzymującym się tuż przy wchodowych drzwiach, przychem górna częścią ciała przy nagim zatrzymaniu leciało się ku przodowi, — wówczas odczuwało się docho-dzący z ogrodu wspaniały zapach wapna, gąszonego i niegaszonego. Nie wiem, czy obecnie jeszcze tam murują i budują, ale w czasie naszego opowiadania część otoczenia była zawsze pokryta gruzami, belkami i dolami, wypelnionymi płynnem wapnem. Zdarzało się często, że wieżdżając, wskazywało się na du-

ży budynek poza parkiem i pytało się: — Drogi przyjacielu, czy to tutejsza szkoła ludowa? — a właściciel, generalny dyrektor Jan Feiring, odpowiadał wyniosłe: — Nie, jest to nasza nowa wyścigowa stajnia, budująca się właśnie. — Albo też wskazywało się na pałacyk poniżej nad brzegiem rzeczki, wyglądający na królewski letni zameczek, i pytało się: — Do kogo należy ta eleganka, letnia rezydencja? — A na to otrzymywało się odpowiedź: — Tak pan przypuszcza? To są przecie moje nowe łazienki, które są jeszcze w budowie. — A gdy wreszcie wchodziło się do samej willi, właściciel wyjaśniał niejednemu: — Oto mój dom. Nie jest jeszcze całkowicie gotów, nie jest jeszcze wykończony.

Wszystko bowiem było w tym gorączkowym czasie w budowie i w przebudowie. I niczego nie ukończono.

W willi było wiele pokoi i dobry obserwator mógł z pewnością zauważyć, że ów żyjący szeroko właściciel musiał się nieraz tu czuć obcym i nieco zdziwionym w swych własnych pokojach. Wichura czasu, w swym niebyszałym pospiechu, zgromadziła tu wszystko możliwe: nowe i dawne dzieła sztuki, stare i nowe meble, srebrne, powieści detektywne, antykwareczne przedmioty i cygara havanna, — wszystko zmieszane razem.

Pan domu nie był wprawdzie młodziemiankiem, ale za takiego mógł uchodzić, z powodu swej zwinności i żywości temperamentu. Gdy wsiadał do swego samochodu działo to się jednym skokiem, w tej chwili wóz stępnął i pędził z miejsca i po sekundzie widział się na drodze tylko kłęby pyłu. Gdy wysiadał, wyskakiwał w tempie 60 kilometrowej szybkości, otulał się momentalnie płaszczem, pochwyconym w aucie i w tej samej chwili był już w wahadłowych drzwiach swej willi. Za-

ledwie starczyło mu czasu, by rzucić okiem i skłonić głowę swym gościom, zanim zasiadł z nimi do stołu. Gości miewał zawsze. Ludzie zjawiali się, pili jego whisky, jedli i odchodzili lub pozostawali. Dwoje z tych, którzy pozostawali, było to jego obie dobre przyjaciółki, o których zawsze wiedział, że je zastanie, gdy do domu powróci. Podobnie jak jego dom, jego stajnia i łazienki, obie jego przyjaciółki czyniły jego życie w pewnej mierze nieskończonym jakimś i nieoznaczonym. Nigdy nie tracił na to czasu, aby do jednej z nich rzeczywiście się przywiązać, albo zdecydować się na wybór pomiędzy nimi. Każda z nich pociągała go na swój sposób. Jedną z nich nazywała się Róża Montana. Była to kobieta rosła, nieco sztucznie odmiłodzona, cielenie leniwa, ale o straszliwym duchowym temperamencie. Leżała zawsze wygodnie na swym szezlongu na zacięionej werandzie, dopóki sam nie podszedł do niej i z nią się nie przywitał.

Przeciwieństwem rosłej, ociężałej Róży Montana była drobna Michalina, jasna i zwa-wa jak letni obłoczek, zupełnie tanciel przeciwieństwo. Od obcasów aż do swej paziowskiej główki była uosobieniem ciekawości i rozkoszy życia. W przyjacielu swym była niezmiernie zakochana. Ona to wypadła naprzeciw niego skoro powrócił, ale on w pospiechu nie podziękował jej nawet jednym spojrzeniem.

Początek naszych wydarzeń zaczynał się w piękną, pogodną niedzielę czerwcową. Niektórym przyniosły one szczęście, innym zasnądek, zwątpienie lub zysk.

(C. d. n.).



nej i prywatnej jak wszelkich organizacyj i instytucyj wychowania pozaszkolnego. Wychowanie to kosztuje niezmiernie wiele. Ale praktyczny zmysl amerykański nie cofa się przed żadnymi wydatkami, rozumiejąc dobrze, że jakkolwiek byłyby one wielkimi, zawsze się opłaca.

Stany Zjednoczone są dzisiaj najbogatszym krajem na świecie. Poziom dobrobyt ludności jest tak wysoki jak nigdzie na świecie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że nędza, opuszczenie, beznadziejność i wszystko, co się z nich rodzi, są tam całkowicie nieznane. Przeciwnie nędza mimo dostatku jest wszędzie dużo. Nie brak jej więc także po ogromnych miastach amerykańskich. Państwowy urząd zdrowia stwierdził niedawno, że mimo nadmiaru żywności w kraju każde piąte dziecko w szkołach ludowych amerykańskich nie posiada normalnej wagi, okazuje objawy niedożywienia.

Dzieci bezdomnych, żyjących dosłownie na ulicach najuboższych dzielnic Nowego

Jorku i innych wielkich miast, naliczono przed dwoma laty aż... sześć milionów. Są to t. zw. „underprivilegeds” — podprzywilejowani lub „chanceless” — beznadziejni.

Ustrój kapitalistyczny, oparty na tak bezwzględny indywidualizmie i egoizmie gospodarczym jak amerykański nie może nie produkować całymi masami takich „podprzywilejowanych” i „beznadziejnych”, którym los odmówił miejsca w zamożnych lub chociażby normalnie zabezpieczonych rodzinach, którzy przez ustrój przeznaczeni są do tego, aby stanowili stałą i zawsze do dyspozycji stojącą rezerwę najtańszej pracy ludzkiej, regulującą jej ceny i wywierającą ten społeczny nacisk i przymus pracy i wysiłku, jakim ustrój kapitalistyczny zastąpił system osobistej niewoli większości ludzi, na którym opierały się dawne ustroje społeczne w okresie gospodarstwa t. zw. „naturalnego”. (C. d. n.)

Nasze zęby.

Czy nie wprowadziło to Was w zdumienie, że pomimo codziennego czyszczenia zębów proszkiem lub mydłem, zęby (szczególnie trzonowe) podlegają psuciu i formowaniu się w nich otworów? Czy nie jest to najlepszym dowodem, że samo czyszczenie zębów proszkiem lub mydłem jest niewystarczające? Próchnica nie zawsze rozwija się w miejscach dostępnych dla szczoteczki, wręcz przeciwnie — proces rozkładania i psucia postępuje przeważnie w miejscach niedostępnych dla szczoteczki, jako to: na tylnych powierzchniach zębów trzonowych, w przestrzeniach międzyzębowych, w otworach zębów etc. O ile się chce zachować zęby przed rozkładem i psuciem, czyli utrzymać je zdrowymi, osiągnie się to najpewniej przez użycie środka antyseptycznego, jak Odol. Odol przenika przy płukaniu wszędzie — w otwory zębów, w szczeliny międzyzębowe i t. d. Odol niemożliwia rozwój chorobotwórczych dla zębów zarazków i chroni przez to zęby przed psuciem. Radzimy zatem z całą stanowczością i czystym sumieniem wszystkim pragnącym zachować zdrowe zęby, przyzwyczaić się do stałego pielęgnowania zębów Odolem.

220

Wielka kłatwa rzucen przez rabina w Munkaczu.

Co mówią rabini lwowscy Braude i dr. Freund.

Ogledaj donieśliśmy o sporze dwóch domów rabinackich w Munkaczu i Bełzie. Kłatwa rzucona przez rabina Spiro w Munkaczu na rabina z bełzkiego Rokascha i jego wszystkich zwolenników jest w historii żydowskiej zdarzeniem tak nadzwyczajnym, że w ostatnim tysiącleciu miała tylko 4 razy miejsce, ostatnio przed 270 laty w sprawie głośnego filozofa Spinozy. Rzecz naturalna, że kłatwa ta wywołać musiała w sferach żydowskich niebywałą konsternację. Zdaniem znanego ortodoksyjnego rabina Braudego — jak dzienniki zagraniczne donoszą — kłatwa rzucona przez rabina w Munkaczu jest zbrod-

nią, obrazą Boga. Nie nie uprawniało rabina z Munkacza rzucić kłatwę na całą masę Żydów. Cały świat żydowski musi wystąpić nie rabina z Munkacza potępić. Zresztą zdaniem rabina Braudego, rabin z Munkacza nie musi być więcej przy zdrowych zmysłach — Drugi rabin Dr. Freund oświadcza, że kłatwa jako taka nie jest wogóle sprawą żydowską. W starej Palestynie nie rzucono kłatwy nigdy i na nikogo. Nawet Epikurejczyków nie wyklęto. Dopiero w ciemnych czasach średniowiecznych poczęto i to bardzo rzadko środek ten zastosowywać. Takie rzeczy należy dziś jak najostrzej zwalczać.

Zuchwa a kradzież.

Działo się to w Przemyślu. Robotnik zarabający na życie rozwożeniem towarów, wziął onegdaj popołudniu do jednego z kupców pełną platformę maki. Dopóki ją wiozł ulicami niemal wyludnionymi, tkwiła

W. RAORT.

Czas, to pieniądz!

„Time is money” — czas, to pieniądz! Tak przynajmniej twierdzą najnowsze okólniki pana ministra spraw wewnętrznych. Pozwól sobie jednak zauważyć, że powiódzenie to jest co najmniej paradoksalne. Bo i jakże? Jeżeli ja np. w myśl tego twierdzenia, nie mam pieniędzy, to jeszcze od biedy można to wytłumaczyć, bo też nigdy nie mam czasu; ale jak to wytłumaczyć, że w Polsce mamy trzysta tysięcy bezrobotnych, którzy czasu mają aż nadto, a jednak nie mają grosza przy duszy. Logicznie więc rozumując: jeżeli „czas to pieniądz”, powinni ludzie, mający czas, mieć także pieniądze. Tymczasem pokazuje się, że bohater niniejszego fejetonu, pewien motorowy miejskiej kolei elektrycznej, jest biedny, jak mysz kościelna, pomimo, że dysponuje do woli czasem. A przecież człowieka tego możnaby uważać za milionera, gdyby okólniki pana ministra o czasie i o pieniądzu miały praktyczne zastosowanie.

Nie dziwcie się więc, że ten to właśnie pusty człowiek, pełniący funkcje motorowego miejskiej kolei elektrycznej, naprowadził mnie na myśl, że życie, tradycje, natęgi i przyzwyczajenia nasze są silniejsze, niż wszystkie okólniki ministerjalne. W Polsce czas nie ma nie wspólnego z pieniądzem, a pieniądz z czasem! Chyba, że za pieniądze siedzi się czasem w kryminalu. Jest to jedyny wypadek, że pieniądz i czas są ze sobą w przyczynowym związku.

Byłbym nieścisły, gdybym twierdził, że wyłącznie ów motorowy przyczynił się do obalenia we mnie wiary w dewizę okólników ministerjalnych o czasie i pieniądzu. Po sprawiedliwości muszę przyznać, że i konduktor robił wszystko, co mógł, aby mi

raz na zawsze z głowy wybić, że czas nie jest pieniądzem, a pieniądz nie jest czasem. Jedną swoją drogą i drugie swoją drogą. Dwóch srok za ogon łapać nie można!

A było to tak:

Spieszyłem się. Djabełnie spieszyłem się na dworzec, aby nie spóźnić ostatniego, tego dnia, odchodzącego pociągu. Bilet miałem w kieszonce kamizelki; do odejścia pociągu całą godzinę, jazda tramwajem na dworzec powinna trwać około pół godziny — huk czasu! Stałem więc pełen najlepszych myśli, obok przystanku tramwajowego i czekałem na wóz. Przyczylałem sobie z nutów wszystkie afisze na sąsiednim płocie, wypaliłem dwa papierosy, zakupiłem w pobliskim sklepie prowianty na drogę, pokłóciłem się z dozorcą kamienicy, który na mnie rzucił łopatę błotnistego śniegu, poflirtowałem przelotnie z jakąś, do ludzi podobną, garconką i znów stałem na przystanku. Obok mnie zgromadziła się duża kupka ludzi, również czekających na tramwaj. Popatrzyłem na zegarek.

— Oho! Dziesięć minut czekania! Pociąg wprowadzić nie zająć, ale gotów uciec!

Nareszcie! Na zakręcie ukazał się wóz. Chwała Bogu — jedziemy! Tramwaj zbliża się do przystanku w tempio konduktora porzebowego, lub rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego miasta Lwowa. Z sąsiednich ulic i uliczek zbiegają się ludzie. Cały tłum. Wskakuje na tylną platformę i patrzy z dumą na rycerskość lwowskich panów. Naturalnie, że są i chamy, ale ci jedzą przeważnie autami.

— Niechże pan radca siada!

— O nie, dobrodziejaszku, pan pierwszy! Starość nie radość, ale kto pierwszy przyjdzie do młyna, ten miele.

— Ależ panie radco, drobnoska! Niechże się pan radca nie opiera!

— Nigdy w życiu! Kto pierwszy przyjdzie, ten miele.

I byłby pan radca jeszcze dłużej molił, gdyby fala zniecierpliwionych pasażerów nie popchnęła go na platformę

— O nie, nie! Pani dobrodziejko, proszę, proszę!

Pani dobrodziejka gramoli się na schodki i odbiera z rąk swojej Kaski Karjatydy dwie większe walizy, jedną walizeczkę, dużej pudło i małe pudełko.

— A pamiętaj, Kasiu, napal dobrze w piecu na piątek i nie lataj po sąsiadach! Od baby bierz tylko po jednym litrze mleka i sprowadzaj Nera na spacer.

— Jazda! — woła konduktor.

— Jezus! Marja! — wrzeszczy pani dobrodziejka.

— Co się stało?

— Torebka! Torebka! Kasia mi nie dała!

— Stać! Stać!

Konduktor pociąga gwałtownie za ramię od dzwonka i wóz staje, jak wryty.

Pani dobrodziejka przeciska się przez zbity tłum ku wyjściu. Na szczęście Kasia sama podbiegła do wozu i wręczyła jej zapomnianą torebkę.

— Jazda!

Jedziemy. Jak na jeden postój, to trzy i pół min. nieco za dużo. Trudno! Już oni mają swój czas obliczony i wiedzą, co robią, chociaż zagranicą postój trwa ćwierć minuty. I w Warszawie trwa nie dłużej, jak pół minuty.

— Przepraszam pana — pytam grzecznie konduktora — jak długo jedziemy na dworzec?

— Przyjazd na dworzec 5.32.

Zadowolony przechodzę na przedni 10 most i staję obok motorowego. Mam huk czasu. Wolę jednak stać obok motorowego, bo zdaje mi się, że będę prędzej na dworcu. Jedziemy zupełnie normalnie. Mam tylko wrażenie, że ruchy motorowego są jakiegoś ospale, mechanicznie, ciężkie i niepotrzebne. Na każdym przystanku, zdejmuję on z jednej ręki dużą futrzaną rękawicę, którą kładzie obok na motorze. Po chwili słychać dźwięk targniętego przez konduktora dzwonka. W tej chwili motorowy ogląda się do koła, jakby swoim własnym uszom nie

12
Lutego

BAL PRASY

12
Lutego

na wozie w całości. Zmieniło się jednak w centrum miasta, koło mostu przechodniego. Kiedy tam bowiem dojechał, spostał z przerażeniem, że mu jednogłowy wór maki brakuje. Wśród setek przechodzących ludzi,

na oczach policjanta, który tam zawsze stoi, ja się zuchwali sprawcy poćnili kradzież, która nie zawsze jest do pomyślenia. Robotnik odpowie zapewne stratę kilku tygodniowym zarobkiem.

Wszystko dla piękności.



Muzyka przygrywa d'a uspokojenia i zła odzienia bo es i, wywołanych operacją, mająca na celu zmienić wygład twarzy na „piękną”

Podoficer włamał się do Spółdzielni.

Tajemnicze szmery. — Podoficer z Łucka na występach w Stanisławowie — Rabuś powędrował za kratki.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w styczniu.

Przy koszarach 48 pp. w Stanisławowie istnieje wczorowa i obficie zaopatrzona spółdzielnia przy ulicy Trzeciego Maja. O poprzedniego wieczoru omal nie stała się ona lłpem niebezpiecznego włamywacza, który w tajemniczy sposób dostawszy się do jej wnętrza, zaczął powoli robotę i z precyzją rozbił nagromadzone tam paki. Na szczęście wartujący w sąsiedniej kancelarii wojskowi usłyszeli tajemnicze szmery, weszli do wnętrza i przytrzymali złoczyńcę, którym, jak się okazało, był 37-letni Stanisław Dremot, emerytowany podoficer W. P. pochodzący z Łucka. Osobników, zadowolają-

cy się obecnie skromna posada „subiekta handlowego” ma na swoim sumieniu szereg włamań i kradzieży na szkodę p. Sienkiewiczowej (ul. Krasowskiego 8), gdzie ze strychu wykradł wszystką bieliznę i znanego kupca p. Horowitza, którego obrabował z cennego płótna, w przeddzień zamierzonego włamania do spółdzielni.

Podoficera - włamywacza osadzono w aresztach sądu okręgowego przy ulicy Bilińskiego.

WINA RIEDLA

mogł wierzyć, że coś podobnego się stało, bierze z motornik rękawicę i wdziewa ją bardzo dokładnie na rękę, potem zakłada na zwore rżemienny łańcuch, zamykający platformę i przetarłszy szybę rękawicę, uderza nogą w dzwonek sygnałowy. Jedziemy znów. Na następnym przystanku dłuższy postój. Motorowy zdejmując obie rękawice i korbę z motornika.

— Co się stało, panie motorowy.

Motorowy patrzy na mnie dłuższy czas i nie nie odpowiada. Udobruchany wreszcie moja potulna mina, powtarza ironizując moje pytanie: Co się stało, panie motorowy? Nie się nie stało! Konduktor niema drobnych, to poszedł zmienić do sklepu.

— Ach, panie motorowy gdyby pan wiedział, jak ja się spieszę! Ostatni pociąg mi odjechał.

— Moje smartwienie! Kup pan sobie automobil, to będzie przedziwnie!

To rzekłszy, wyjął ze skrytki blaszaną puszkę z kawą i pociągnął spory łyk.

— Jazda! — rozległ się nagle głos konduktora, który wrócił z wyprawy po drobne.

Motorowy ubrał dokładnie jedną rękawicę, potem drugą, schował puszkę z kawą, wsadził korbę na motor, przetarł szybę rękawicę, założył na zwore rżemienny łańcuch i uderzył w dzwonek sygnałowy. Jedziemy. Postój. Z sąsiedniej ulicy biegnie w salym pedzie jakiś pan, wymachując laską. Widać, że pędzi do tramwaju i gestami błaga, aby na niego zaczekano. Czekamy. Jego moc, przychając ze zmęczenia, dopada schodków.

— Panie konduktorze, chwilczka! Jeszcze moja żona z dzieckiem. Jedna chwilczka!

Z załomu ulicy wybiega, brnąc przez błoto, jakaś pani, a za nią biegnie mała dziewczynka.

— Chwilczka, panie konduktorze!

Konduktor ma bladą, znudzoną twarz i widać, że mu wszystko jedno. Niewiasta z dzieckiem wskakuje na platformę.

— Ach, dziękuję, panie konduktorze! Pa, zmeczylam się!

— Bilety proszę! — mówi znudzony konduktor.

— Trzy, do rogatki janowskiej.

— Proszę wysiadać! — mówi flegmatycznie konduktor, targnawszy rżemieniem od dzwonka.

— Jakiś dlaczego, czem?

— Ten wóz jedzie na dworzec główny.

Małżeństwo wysiada, żli są i zawstydzeni.

— No, no, to mi się jeszcze nie zdarzyło! — mówi papa.

Motorowy bierze z motornik rękawicę i wdziewa ją dokładnie na rękę, potem zakłada na zwore rżemienny łańcuch, przeciera rękawicę szybę i uderza wreszcie w dzwonek sygnałowy. Patrze na zegarek i włosy stają mi dęba.

— Panie konduktorze, o której mamy przyjazd na dworzec?

— 5.32.

— Na moim zegarku już jest 5.40. Spóźni ostatni pociąg!

— Niema obawy. Teraz pociągi także się spóźniają.

Odetchnałem. Pociąg jakiś chłop ten konduktor. Ciepły zdjął mi z serca. Jak dobrze pójść, to nawet znaleźć jeszcze siedzące miejsce w pociągu. Bilet mam w kieszeni kamizelki — tramwajem jedzie się na dworzec około pół godziny — huk czasu! Na następnym przystanku wsiadło dwóch policjantów. Jednego z nich motorowy widocznie dobrze znał, bo zdjął obie rękawice i przywitał się z nim gorąco. Strasznie się ciesze, gdy widzę to serdeczne zblizenie się cywilnej ludności do naszej policji państwowej.

— Co tam słyhać? — pyta motorowy, biorąc z motornik rękawicę i przecierając szybę. W założeniu rżemiennego łańcucha na zwore, wyręczył go ów znajomy policjant.

— A no, nie! Dwa wozy mi uciekły, nim wasz złapałem.

Motorowy zaśmiał się.

— Za tramwajem i babą nie trzeba nigdy pędzić, bo to są rzeczy, które co pięć minut mogą być świeże.

Posterunkowi popatrzyli się na mnie porozumiewająco i roześmialiśmy się wszyscy wesoło.

Jedziemy. Na zakęcie wskoczył na stopnie jakiś zamorusany chłopak, pełniący funkcje zwrotniczego na skrzyżowaniu szyn tramwajowych.

— Która partja, — spytał motorowego.

— Siódma; albo co?

— No to weźcie dla mego starego puszkę z kawą i mu podajcie.

Wóz stanął jak wryty. Chłopak zeskoczył ze stopni, pobiegł do jakiejś bramy i wyniósł blaszaną puszkę. Motorowy postawił o stroźnie blaszaną obok siebie, wdział do kładnie rękawicę, potem założył na zwore rżemienny łańcuch, przetarł rękawicę szybę i uderzył w dzwonek. Jazda! Jedziemy pod górę. Na jezdni dziesiątki obładowanych bryk, wozów z węglem, wagonów metalowych, ciężarowych aut i ręcznych wózków, sunących po szynach tramwajowych. Przypaść należy, że motorowy dbał o przepisy bezpieczeństwa i co chwila dzwonił lub zatrzymywał wóz. Szczególnie jedna ogromna bryka, naładowana węglem, zataraśowała nam drogę. Dzwonienie nie pomagało. Woźnica był, czy też udawał głuchego. I pomyśleć, że już tak blisko dworca jestem!

Popatrzyłem na zegarek i czulem, że zbliadłem. Pociąg mój odszedł już według normalnego rozkładu jazdy, przed trzema minutami. Tylko spóźnienie jego odjazdu mogło mnie uratować. Zeskoczyłem więc z tramwaju i pedząc co sił, dopadłem hali dworcowej.

Pociąg odjechał przed pięć minutami.

— Czas to pieniać! — pomyślałem sobie i dziwną drogą asocjacji stanął mi przed oczyma ów przemily motorowy. Wiedziałem oczyma duszy, jak bierze powoli z motornik rękawicę, wdziewa ją bardzo dokładnie na rękę, potem zakłada na zwore rżemienny łańcuch i przetarłszy szybę rękawicę, uderza nogą w dzwonek sygnałowy.

Znowu zamach samobójczy w Zakopanem.

(Rap.) Ostatnio niema prawie tygodnia aby w Zakopanem nie zdarzył się zamach samobójczy. Oto znów onegdaj młody 22-letni czeladnik piekarski Fr. Fickier, zam. przy ulicy Nowotarskiej postrzelił się w skroń z sześciokalibrowego rewolweru. Kulą przebiła głowę na wylot, tak że denatowi zupełnie wypłynęły w oczy. Mimo to żyje dotąd, acz znajduje się w stanie bardzo groźnym. Na długo jeszcze po zamachu denat był zupełnie przytomny i odpowiadał na wszelkie pytania przybyłych na miejsce

zamachu funkcjonariuszy policji, którzy odwieźli go do szpitala klimatycznego.

Przyczyny samobójstwa nie chciał denat wyjawiać, odpowiadając na pytania w tym kierunku, że jest to jego tajemnicą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że samobójstwo miało podłoże erotyczne, o czym świadczyć znalezione przy denacie wiele mówiące listy od jego narzeczonej, która przedewszystkiem kazała zawiadomić o swoim czynie.

Potworna córka.

Trójkąt małżeński. — Plan mordu, przy którym czter-nastoletnia dziewczyna gra główną rolę.

(1) W mieście austriackim Leoben, znanem z doskonałej akademii górniczej, toczy się obecnie skandaliczny proces, który od szeregu tygodni utrzymuje w naprężeniu oczekiwaniu mieszkańców tego miasta i okolicy.

Na ławie oskarżonych zasiadli agent magazynowy Schnirer, lat 25, Berta Lindner, lat 38 i córka jej Bimchilda Lindner lat 14.

Ta trójka oskarżona jest o usiłowane morderstwo na pięćdziesięcioletnim ogrodniku Janie Lindnerze.

Schnirer był kochankiem Lindnerowej i mieszkiał jako sublokator w domu Lindnerów. Utrzymywał także stosunki z jej córką, a zniewolił ją po raz pierwszy, gdy ta miała lat 12.

Wszyscy troje postanowili „usunąć” Jana Lindnera, bo im zawadzał.

Schnirer kupił rewolwer. On miał zastrzelić Lindnera. Lecz postanowiono zostało, aby to uczyniła Brunhilda. Dziewczyna zeznaje, że uczyniła wszystko, co jej

uczynić kazał Schnirer. Kazał strzelić do ojca, gdy lasem wracać będzie z ogrodów do domu.

Strzeliła na oślep, puszczając ojca przedem. Gdy rewolwer wypalił, broń wypadła jej z ręki, a wtedy z za krzaków wypadł Schnirer, podniósł rewolwer i strzelił jeszcze raz. Widziała, jak ojciec upadł skrwacony na ziemię. Słyszała, jak wołał ratunku. Wtedy Schnirer począł go bić kolbą rewolweru po głowie, a jej kazał, aby łopata żelazna zwała go także.

Podjęła z ziemi łopatę ogrodniczą i tą łopatą zaczęła ojca walić po głowie. Gdy im się zdawało, że już nie żyje, uciekli.

Lindner dowłókł się potem do najbliższej chaty. Tam przewiazali mu rany. Nazajutrz odwieziono go do szpitala, skąd wyszedł kaleką niedołężnym na całe życie.

Winowajców aresztowano.

Wyroku w tym procesie oczekuje tamtejsza ludność ze zrozumiałym naprężeniem.

Groźna epidemia choleryny wśród Huculów.

Stanisławów, w styczniu.

Z powiatu pocienińskiego sygnalizują tu, że w rozległej wsi, Kosmaczu, położonej w przepięknej kotlinie karpackiej tegoż powiatu, wybuchła wśród tamtejszej ludności huculskiej epidemia choleryny. — Codziennie pada kilkanaście osób ofiarą tej strasznej choroby, przeciw której nawet i środki medyczne nie są dość silne, by się jej przeciwstawić. Położenie chorych tragiczne, pomocy lekarskiej brak. J. Z.

Awantura na Żółkiewskim.

(d.) W sobotę wieczór na Żółkiewskim miała miejsce wielka awantura, którą dopiero policja przy pomocy żołnierzy zlikwidowała.

Oto czterej osobnicy: Kazimierz i Zygmunt Huńka, oraz Henryk Emerle i niejaki Łysak wywołali awanturę w szynku Izraela Grosmana przy ulicy Marcina l. 27, gdzie wyrządzili szkodę w bufecie. Stąd awanturnicy udali się do szynku Schuli- ma Agida przy tej samej ulicy pod l. 16. Gdy Agid nie chciał im podać piwa, ponieważ nie zapłacili poprzedniej kolejki i tu wywołali awanturę.

Kazimierz Huńka chwycił krzesło i nim uderzył Agida, przyczem jego towarzysze również rzucili się na szynkarza, wywrócili go na ziemię i bili, w czasie czego jeden z nich skradł Agidowi portfel, zawierający 600 zł. Po tym rabunku wszyscy zbiegli.

Agid o napadzie zawiadomił policję, a ta bezzwłocznie poczęła szukać za awanturnikami, których trzech policjanci spotkali obok Podzamecza. Gdy chcieli aresztować Kazimierza Huńkę, w to wmieształ się niejaki Antoni Mazurkiewicz i usiłował policjan- tom odbić Huńkę. Następnie do pomocy mężowi przyszła Julia Mazurkiewicz, która jednego z posterunkowych spoliczkowała. Z tego powstała jeszcze większa awantura, w czasie której awanturnicy bardzo silnie atakowali policjantów. I dopiero przy pomocy żołnierzy z pobliskich koszar wszystkich awanturników zdołano doprowadzić do III. komisariatu przy ul. Balonowej.

Po spisaniu protokołu Mazurkiewiczowa i Zygmunta Huńkę pozostawiono na wolnej stopie, a Kazimierza Huńkę, Emerlego i Mazurkiewicza, którzy następnie jeszcze w policji czynnie targnęli się na policjan- tów z trudem zakuto w kajdanki i odsta- wiono do aresztów przy ul. Jachowicza.

„GUWADA” Obecnie gumowy jest najlepszy.

Wobec szerzącej się gwałtownie ep-
demii grypy pamiętajcie, że

Blomalz

detetyczny prepa at odżywczy, specyfi-
cznie wzmacniający konstytucję,

podnosi odporność przeciw infekcji

wzmocnia organizm podczas choroby i
rekonwalescencji, chroni przed kompli-
kacjami i zajęciem dróg oddechowych.
Do nabycia w aptekach i drogeriach. —

O niezawisłość południowych Chin



W Chinach wre już oddawna. Obecnie dopiero okazuje się jednak, skąd wy-
dzie rząd nepodległych Chin. Jasne jest
bowiem, że odrodzenie olbrzymiego pań-
stwa dokona się w kantonie, w którym
działają ongiś Sun-Yat-Sen, a w którym o-
becnie stoi na czele rządu Tan Yen Kai.
Stanowisko jego jest obecnie tak silne, że
Anglicy, którzy wtargnęli tam słą, musieli
ołożyć się w Hankau murem wojska i ar-
mat przeciw zagrażającym im chińskim ma-
som ludowym. Ryzyko nasza przedstawia
Tan Yen Ka'a.

Zakażenia krwi wskutek zadraśnięcia się widelcem.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Gródeckiej
l. 70 mieszkała niejaka Ernestyna Regero-
wa, licząca lat 30. Ubiegłego piątku w cza-
sie obiadu widelcem zadrasnęła ona sobie
rękę, do czego też nie przywiązywała żad-
nej wagi. Dopiero w kilka godzin później
spostrzegła, że zadraśnięcie poczyniła przy-
bierać pewne skutki.

Przerażona tem Regerowa natychmiast
udała się do lekarza, który stwierdził, że
uległa ona zakażeniu krwi. Po udzieleniu
jej pierwszej pomocy, chora odwieziono do
szpitala, gdzie też bezzwłocznie przeprowa-
dzono operację ręki, gdyż gangrena z nie-
bywałą szybkością postępowała naprzód.

Mimo wszelkich zabiegów lekarskich
Regerowa następnego dnia rano umarła.

Prawdopodobnie widelce odnośny był
rdzą pokryty, która spowodowała zakaże-
nie krwi.

L. M. 168. 393-26 W. II

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl reskryptu Min. Spraw Wewn. z 30 listopada 1926. Nr. III. 6372-26. Gmina m. Lwowa przystępuje z d. 20 stycznia 1927 do wypłaty dalszego kuponu a to za II. półrocze 1926 od obligacji pożyczek miasta Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911

Wypłata kuponów nastąpi jedynie od obligacji zarejstr. na mocy rozporządzenia Minist. Skarbu z 20. lipca 1925. Dz. U. Rz. P. Nr. 75 uznanych przy rejestracji za własność polską oraz od takich obligacji uznanych za własność obywateli obcych, z wyłączeniem jednak obligacji stanowiących własność bywateli austriack., węgiers., rosyjsk. i niemiec.

Wartość kuponu w wysokości 4% w stosunku rocznym oblicza się zgodnie z postanowieniem §§ 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 27. grudnia 1924 Dz. U. Rz. P. nr 115

W celu podjęcia kwot przypadających do wypłaty za kupony, winne strony zgłaszać się począwszy od 20 stycznia 1927 w Głównej Kasie miejskiej i przedłożyć dotyczące obligacje wraz z zestawieniem sumy kapitału nominalnej wartości i ilości sztuk obligacji o ile przedkłada się ponad 10 sztuk obligacji.

Magistrat Król. stol. m. Lwowa.

11198

Lwów, dnia 5 stycznia 1927.

JÓZEF NEUMANN mp.

Napad trzech bandytów na restaurację.

Zamaskowani bandyci uciekli samochodem.

(b) Kawiarnia „Tave ne de P Europe” przy ulicy Konstantynopolskiej w Paryżu była onegdaj widownią śmiałego napadu bandytów.

O około godziny 6 rano właścicielka kawiarni, pani Ersche zauważyła, wszedłszy do kawiarni, że drzwi frontowe stoją otworem. Kiedy skierowała się ku tym drzwiom, ujrzała z przerażeniem za ladą kawiarni jakiegoś z maskowanego mężczyznę, który wymierzył w jej stronę rewolwer.

Nie mogąc wydobyć z siebie ani słowa, uciekła do dalszych pokoi, gdzie dopiero zaczęła wzywać pomocy. Przez okno zauważyła dwóch jeszcze bandytów, stojących przed drzwiami kawiarni. Na jej wzywania o pomoc nadbiegł jej szwagier, który zdołał zobaczyć już tylko bandytów, odjeżdżających w czarnym samochodzie.

Bandyci unieśli z rozbitej kasy jako łup — 153 franków. Ze złości, że nie znaleźli więcej, poniszczyli całą ladę kawiarni.

Pożar zniszczył letni „Biały dom” b. prezyd. Wilsona.

Szkody wynoszą miliony.

(b) Wspaniały zamek, własność p. Huberta Sarsonsa, w Long-Branch, dawna rezydencja letnia b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, zniszczył onegdaj pożar. Szkody wynoszą 31 milionów franków.

Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia. Strażacy z wszystkich okolicznych miast gałili ogień, który był widoczny na kilkanaście kilometrów dokoła.

Pałac, zbudowany w roku 1902 i ochrzczony „Shadow lawn”, posiadał pokoje. Otaczały go wspaniałe ogrody, parki i ogromne prerie. Należał do Johna B. Greenhuta, który oddał go jako rezydencję letnią prezydentowi Wilsonowi. Potem nabył go obecny właściciel p. Sarson.

Tragiczny romans Hiszpanina.

Ofiarą jego padła młoda Paryżaneczka.

(b) Romans prawdziwie paryski, zakończony tragicznie.

Młody hiszpański, Isidro Ramos, młodzieniec posiadający bardzo dużo pieniędzy, które otrzymywał od swojego wujka, kupca w Barcelonie, i bardzo dużo czasu, ponieważ zbijał bruki w Paryżu, nawiązał romansik z młodą, dwudziestoletnią Paryżaneczką, panną Marcellą Hudry, zwaną Liletą.

Paryżanka, jak Paryżanka. Dała się znieść dobrze wypchanemu portfelowi Hiszpana, była bardzo miła i sympatyczna, ale zdradza

ła go z innymi przyjaciółmi „od serca”. Miedzy młodymi kochankami przychodziło do ciągłych sprzeczek, aż w końcu w roku 1925 zerwali ze sobą. I wszystko byłoby dobrze, gdyby fatalny los nie zetknął ich z sobą ponownie. Nawiązali znów zerwane stosunki a wraz z nimi rozpoczęły się nowe awantury i kłótnie. Przybierały one nieraz formę bardzo gwałtowną, bo Ramos wychodził nieraz z pokoju z silnie podrapaną twarzą. Liletta miała widocznie ostre paznokcie.

Trwało to dłuższy czas, aż pewnego ra-

zu Hiszpanin i Liletta pojawili się w jednej z modnych restauracji przy ulicy Richelieu. Kolację zjedli spokojnie. W pewnej chwili Hiszpanin ofiarował Lilecie jakieś papiery, ale Paryżanka odmówiła. Wtedy Hiszpanin wyszedł, ale po pewnym czasie wrócił i usiadł przy stole. Zażądał rachunku. Kiedy zawiła się kelnerka, Hiszpanin wyjął w jej oczach rewolwer z kieszeni i przyłożywszy go do głowy Liletty, oddał trzy strzały, które młoda Paryżankę położyły trupem.

W restauracji uczynił się ruch i gwar. Hiszpanin położył rewolwer na stole i zażądał ponownie rachunku. Potem rzekł do kelnerki:

Proszę przywołać policję.

Otoczono go. Przyszła policja. Hiszpanin zapłacił rachunek, dał kelnerce wspaniały napiwek i oświadczył agentom:

— Nazywam się Izidor Ramos. Ona nazywa się Marcella Hudry. Zabitem ją, ponieważ mnie zdradzała. Oto wszystko.

Obecnie młody zabójca stanął przed paryskim sądem przysięgłych i będzie odpowiadał za swój zbrodniczy czyn.

Ratuj dzieci!

Vitamallina (Ekstrakt słodowy z tranem) wyrobu Browaru Jana Göta w Krakowie, doskonale odżywia dzieci rachityczne i gruźliczne

Vitamallina jest bardzo smaczna, bo nie zawiera gumy koniecznej w emulsiach tranowych.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, w sklepach spożywczych itd.

167

Włamanie i kradzieże.

(d.) Nieznani włamywacze włamali się do mieszkania dra Włodzimierza Sabata przy ulicy Działyńskich 1. 4. Zabrali stamtąd różne rzeczy. Również ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Racheli Heilmannowej przy ul. Ciovej 1. 9, z którego zabrali wiele bielizny, kape, gobelin, suknie jedwabną i zastawę z chińskiego srebra.

Imi sprawcy przez parkan dostali się do realności przy ulicy Żółkiewskiej 1. 73, gdzie w piwnicy rozbili sklepienie, a następnie wybili otwór w podłodze sklepu krawczycego Benjaminina Mendla Sprunga. Następnie skradli tam 86 kg. herbaty, 5 kg. migdałów, 50 paczek sardynek i 2 pudelka po 100 paczek proszku waniliowego.

Z mieszkania Józefa Banda przy ulicy Przerwanej 1. 4 skradziono dwie poduszki i dwie kawy. Na szkodę Szymona Kutnego przy ulicy Bema 1. 12 skradziono garderobę, materję i trzy kury, a na szkodę Władysława Piotrowskiego przy ul. Chodkiewicza skradziono sztyl cymbkowy, wartości 40 zł.

Natomiast policja aresztowała Leopolda Stańkowskiego, leżącego lat 26, za usiłowane włamanie się do budki inwalidzkiej przy ulicy Granicznej, oraz Stanisława Czerską, za kradzież sukienki u Anny Dąbrowskiej przy ul. Słonecznej 1. 11 a.

NADESLANE.

KAZIA

po zwinięciu salonu fryzjerskiego Bronisławy
Pürtzl pracuje obecnie w pierwszorzędnym
salonie fryzjerskim 1197
ANUTA, Lw w. Kościuszki 6.

Wstąpić! - Przekonać się!
ZNAKOMITE
SNIADANIA, OBIADY, KOLACJE
 WYD. 12 2
RESTAURACJA, POROJE DO SNIADAN
I CUKIERNIA
Mieczysława Bachmana
 Lwów, Słowackiego 8 (naprzeciw gł. poczty)

PRZECIWO GRYPIE!

najskuteczniejszy jedyny w Polsce o mocy 74,



do nab. elia w handlu Afiasa, Rynek 46.

Kawian a LOUVRE

podaje do wiadomości P. T. Publiczności:

Od 16 b. m. zmiana programu.

Z p. przedniego programu pozostaje p. Jachno art. opery kijowskiej.

Dalsze szczegóły podane zostaną w dniach najbliższych. 242

Wykłady Uniw. ludowego we Lwowie
na bieżący tydzień.

W Muzeum Przemysłowem: 1) Wtorek, 18 bm. g. 7 wiecz.: asyst. Uniw. J. K. dr. Julian Czyżewski: Budowa i rzeźba ziem polskich, czę. I. z obrazami świetlnymi; 2) Piątek, 21 bm. g. 7 wiecz.: asyst. Uniw. J. K. dr. Julian Czyżewski: Budowa i rzeźba ziem polskich, czę. II. z obrazami świetlnymi.

W lokalach roboty. Związków Zawodowych: 1) Poniedziałek 17 bm. g. 7 wiecz. (ul. Gródecka 69): inż. Edmund Libański: Gwiazdy, droga mleczna, komety i aerolity, z obrazami świetlnymi. 2) Wtorek 18 bm. g. 7 wiecz. (ul. Piesza 2 I p.): prof. M. Łopuszański: Mózg ludzki i jego czynności, z pokazami. 3) Sobota, 22 bm. g. 7 wiecz. (ul. Ormiańska 2 II p.): inż. Edmund Libański: Gwiazdy, droga mleczna, komety i aerolity, z obrazami świetlnymi.

W szkole Konarskiego ul. L. Sapiehy: Sobota, 22 bm. g. 6.30 wiecz.: prof. Uniw. J. K. dr. Włodz. Koskowski: O narkotykach. Po wykładzie odbędzie przedstawienie kinematograficzne, dramat w 3 aktach pt: Narkotyki, przedstawiający tragiczne skutki używania narkotyków.

Ślub siostrzenicy Herriota w Wiedniu.

Wiedń, w styczniu.

Onegdaj odbył się tu w ratuszu ślub cywilny siostrzenicy Herriota, panny Renée Tallen z profesorem szkoły zawodowej w Wiedniu, Steinhoffem. Oboje poznali się os. ubiegłego w Paryżu.

Ceremoniję ślubną dokonał burmistrz Wiednia, S. Itz, w obecności tuższego posła francuskiego

MECZYSŁAW LISOWSKI.

Na usługach rządu Sowjetów.

Likwidacja wielkiej organizacji antypaństwowej.

Masowe aresztowania. - Uwięzienie czterech posłów. - Na żołdzie Kominternu - Kompromitujący materiał. - Rozgaęzienie akcji.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Największą sensację w sferach politycznych stanowi od dwóch dni likwidacja wielkiej akcji antypaństwowej, która pozostawała na usługach rządu sowjetów i pracowała w ramach organizacji Białoruskiej Hromady. W związku z tem aresztowano onegdaj w Wilnie

trzech posłów białoruskich, a mianowicie Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak-Michajłowskiego i Pawła Wołoszyna. Oprócz tego

aresztowano cały szereg innych osób w rozmaitych powiatach kresowych.

Akcja likwidacji tej antypaństwowej akcji komunistycznej jest już na ukończeniu, lecz nieustannie do władz centralnych nadchodzą z rozmaitych stron wiadomości o nowych rewizjach i aresztowaniach.

a przychwycone dowody mówią o nadzwyczajnie

rozgaęzieniu całej akcji.

Na terenie Wileńszczyzny likwidacja jest już prawie ukończona, w Warszawie natomiast praca w tym kierunku trwa dalej. Z liczy

przeszło 100 osób,

aresztowanych w powyższej sprawie, oddano około 50 do dyspozycji prokuratora. Ogółem lista aresztowań w dniu wczorajszym przedstawiała się w następujących cyfrach: W powiecie Nowogródzkim aresztowano 56 osób, w Grodzieńskim 34, w Białostockim 22, w Sobolskim 12, w Wołkowyskim 9.

Zatrzymani w aresztach warszawskich uczestnicy tej akcji antypaństwowej przyznają się w 75 procentach do przynależności partyjnej, niektórzy zaś z nich oświadczyli o twarcie, że organizacja pozostawała na żołdzie Kominternu.

W powiecie Białostockim oprócz aresztowanych już onegdaj trzech posłów białoruskich aresztowano obecnie czwartego, a mianowicie posła Hołowczaka, również członka Białoruskiej Hromady.

W czasie rewizji w mieszkaniu posła Wołoszyna w Wilnie zebrano

bardzo obfity materiał kompromitujący. Między innymi zakwestionowano 42 odezwy komunistyczne, klucz szyfrowy, oraz mapę projektowanej samodzielnej i niezależnej Republiki Białoruskiej.

Wszyscy aresztowani posłowie zostali osadzeni w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie w oddzielnych celach. Śledztwo przeciwko nim prowadzi prokurator Steinman, który zwrócił się do marszałka Rataja z pismem domagającym się

formalnego wydania posłów w ręce władz śledczych.

Stanowisko marszałka Rataja w tej sprawie nie jest jeszcze wyjaśnione. W odpowiedzi na

zapytanie jednego z posłów sejmowych oświadczył on, że sprawa wydania aresztowanych posłów białoruskich zajmie się komisja regulaminowa Sejmu, a rozstrzygnięcie sprawy nastąpi na posiedzeniu plenarnym Sejmu, któremu komisja przedłoży w tym względzie odpowiednią uchwałę. Aż do tego czasu marszałek Rataj wstrzyma się od zabierania głosu w tej sprawie, a

posłowie aresztowani pozostawać będą nadal w areszcie.

W związku z akcją likwidacyjną aresztowano wczoraj w Warszawie wybitnego działacza komunistycznego Giedę, który w swoim czasie ukończył w Moskwie szkołę agitaacyjno - szpiegowską, a następnie był prezesem powiatowego komitetu Białoruskiej Hromady i ostatnio sekretarzem aresztowanego posła Wołoszyna.

Stwierdzono, że na cele akcji antypaństwowej nadchodziły większe sumy pieniężne, przekazywane Bankom kooperatyw, które utrzymywały stosunki pieniężne z Białoruską Hromadą. Pieniądze były nadsyłane z Moskwy przez Rygę i były przeznaczone na akcję wywrotową i szpiegowską. Rozdzielano je na poszczególne okręgi, a z zakwestionowanych list płac wynika, że na jeden okręg przypadały przeciętnie dwa tysiące dolarów.

W dniu wczorajszym aresztowano także w Warszawie komunistę Jana Rokulskiego, u którego podczas rewizji

znaleziono miniatury litografje i gotowy już tekst odezwy, zwracającej się przeciwko ostatnim aresztowaniom.

Przeprowadzana obecnie likwidacja tej wielkiej akcji antypaństwowej jest

wynikiem prac policji politycznej, prowadzonych już od imiej więcej dwóch miesięcy. Policja polityczna w akcji swej nie ograniczyła się tylko do obserwowania działalności komunistycznej Białoruskiej Hromady w granicach państwa, lecz

wydelegowała swoich wywiadowców do Gdańska, Berlina i państw bałtyckich.

gdzie udało się im zgromadzić wiele materiału obciążającego.

Co do organizacji Białoruskiej Hromady, to dla informacyj zaznaczyć należy, że opierała się ona na t. zw. „hurtach”, jako najniższej komórce organizacyjnej, które działały po wsiach i składały się z mieszkańców jednej lub dwóch wsi sąsiednich. Na czele każdej „hurtki” stał osobny komitet, złożony z kilku członków. Zjazd „hurtków” danego powiatu powoływał do życia komitet powiatowy, w którego skład, oprócz starszyny, sekretarza i skarbnika, wchodził po jednym przedstawicielu każdej „hurtki”. Zjazd powiatowy dokonywał wyboru delegatów na zjazd ogólny, zwoływany przez komitet centralny, który

stał na czele całej organizacji i składał się z 11 osób wraz z prezydium. Jak powstaje, z kogo się składa i gdzie ma swoją siedzibę ten komitet centralny, o tem nie wiadomo, gdyż

jest on ściśle zakonspirowany i kieruje zarówno działalnością sejmowego klubu Białoruskiego, jak również komitetów powiatowych i innych organizacji.

Jako swój program polityczny uznaje Białoruska Hromada zjednoczoną i niezawisłą republikę Białoruską pod władzą rządu włościańsko-robotniczego, a

w sprawach gospodarczo-społecznych ma program wybitnie bolszewicki.

Nadmienić należy, że organizacja Białoruskiej Hromady działała

na podstawie zalegalizowanego statutu.

Prasa warszawska omawia sprawę likwidacji białoruskiej akcji antypaństwowej w osobnych artykułach. „Warszawianka” pisze: nareszcie władze nasze przemówiły. Przywódcy i główni wykonawcy akcji znaj-

dują się pod kluczem. Chłop białoruski przekonał się, że władza polska umie w takich wypadkach postąpić odpowiednio i ma środki na to, aby uniemożliwić zamach na całość, spokój i ład państwa. Ci, którzy zaczęli myśleć inaczej, obecnie otrzeźwieją.

Na przeciwnym zupełnie stanowisku stał „Głos Prawdy”, który zwraca się przeciwko masowemu aresztowaniu i pisze, że jest to nonsens zarówno polityczny, jak i prawny. „Fakt takiego swobodnego igrania z wolnością obywatelską — twierdzi „Głos Prawdy” — masowego fabrykowania pseudowyrotowców i demoralizowania w więzieniach jest w najwyższym stopniu drastyczny”. Jednocześnie „Głos Prady” zwraca się do ministra sprawiedliwości z wyrzutem, że powinien był powściągnąć gorliwość władz mu podległych.

„Kurier Polski” zaznacza, że „jest to krok może w tym wypadku istotnie wskazany, nie mniej jednak bardzo odpowiedzialny z punktu widzenia politycznego, lecz to dwie kwestje należy ściśle odróżnić”.

Sienkiewicz ostatnią kulą strzelił sobie w usta.

Przewiezony do szpitala, zmarł tam po dwóch godzinach.

Jak ustalili dochodzenia, Sienkiewicz chciał zastrzelić Borysa z zemsty za to, że ten zawiadomił władze szkolne o posiadaniu przez niego broni.

skutkiem czego w mieszkaniu rodziców Sienkiewicza przeprowadzono rewizję.

Minister amerykański Kellog.



Wśród odczytów senatu Sanów Zjednoczonych wybuchła obecnie gwałtowna burza przeciw ministrowi spraw zagran. Kellogowi z powodu interwencji Ameryki w Nocaragui. Kellogg musi się liczyć z silnymi atakami w komisji spraw zagranicznych w czasie zdawania sprawy z jego działalności.

Stanisławów ma dostarczyć jeszcze dwóch ministrów?!

(Od naszego korespondenta)

Stanisławów, 17. stycznia 1927

(jz). Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych o dalszych zmianach gabinetu. Do objęcia tek ministrów będą powołani z miasta Stanisławowa niedawno tu przybyli wojewoda Władysław Korsak, znany działacz PPS, który ma definitywnie objąć tekę ministra spraw wewnętrznych. Ostatnia jego nominacja na wojewodę stanisławowskięgo miała na celu rozszerzenie jego znajomości z zakresu spraw administracyjnych.

Teke ministra przemysłu i handlu obejmie prezes zarządu miasta Stanisławowa p. Chowaniec.

PREZ. LOEBE W WARSZAWIE.

WARSZAWA (AW) Dziś rano przybył tu w towarzystwie posła Dłamanda prez. Reichstagn Loeb. Będzie on gościem PPS i posła niemieckiego w Warszawie.

PRZYPIŁYW GOTÓWKI DO KAS PKO.

WARSZAWA (AW) W ostatnich dniach dał się zauważyć znaczniejszy przyływ gotówki do kas PKO. Z jednej strony przyczyniła się do tego wiadomość o likwidacji szeregu mniejszych instytucji bankowych z drugiej zapewne ostatnie występy karsarzy.

W sprawie zmian w policji lwowskiej. Nieprawdziwe pogłoski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) Na podstawie informacji otrzymanej z miarodajnego źródła, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że pogłoski, jakie pojawiły się w ostatnich czasach w pra-

sie lwowskiej na temat przewidywanych zmian na kierowniczych stanowiskach w policji państwowej we Lwowie, nie odpowiadają prawdzie.

Ćwiczenia rezerwistów wszystkich formacji wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (i). W czasie od kwietnia do października b. r. odbędą się czterotygodniowe ćwiczenia rezerwistów wszystkich formacji wojskowych. Do pierwszej tury zabierani są rezerwiści roczników 1899 i 1900,

którzy ćwiczeń dotychczas nie odbyli, lub którym termin ćwiczeń 1925 r. odłożono na 1926 r. Za niestawienie się w przepisany termin przewidziane są bardzo ostre kary.

Obrady monarchistów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) Wczoraj odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem em. generała Raszewskiego nadzwyczajne zebranie Rady Naczelnej Organizacji monarchistycznej, na którym dokonano wyboru władz organizacji na 1927 r. Na zebraniu tem poruszono także sprawę fuzji z monarchistyczną organi-

zacją włościańską, przyczem stwierdzono, że fuzja taka napotyka na przeszkody z powodu stanowiska organizacji włościańskiej, która występuje przeciwko podziałom stanowym, a jest za republikańską strukturą organizacji pod hasłem: „cały naród z królem — król z narodem”.

Nowa forma Kredytu. Pomoc dla kupiectwa.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) W celu przyjęcia z pomocą kupiectwu, które skutkiem braku kredytu w obecnym okresie przesilenia znalazło się w trudnych warunkach, Minister-

stwo Skarbu zamierza wprowadzić w życie nową formę kredytu, zabezpieczonego na towary, pozostającym w posiadaniu dłużnika.

Strzały ucznia do swego kolegi. Niedoszły morderca skończył samobójstwem.

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa. (i) W szkole handlowej w Grodnie wydarzył się tragiczny wypadek. Uczeń trzeciej klasy, Witold Sienkiewicz, wszedł podczas t. zw. wielkiej przerwy do klasy i

wydebywszy z kieszeni rewolwer strzelił kilkakrotnie do swego kolegi Borysa.

Wszystkie strzały jednak chybiły, a wtedy

Chimera
Dziś i
następnie.

CHŁOPIEC z FLANDRII

W gł. roli Jackie
Cogan. N dt
ARCYWESOŁA
KOMEDIA.
11199

Aresztowanie włamywaczy.

Uciekających z łupem ujęła policja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Policja warszawska aresztowała wczoraj trzech notorycznych włamywaczy, którzy w sposób niezwykle zuchwały wdarli się podkopym do składu futer firmy „Renart“ przy ulicy Marszałkowskiej

i zabrawszy futer wartości około 30 tysięcy złotych, uciekali już ze swoim łupem. W ostatniej chwili jednak przeszkodziła im w tem policja.

Czy można dziedziczyć po człowieku, którego się zabiło.

Ciekawy proces spadkowy.

(b) Przed sądem cywilnym w Paryżu toczy się niezwykle ciekawy proces spadkowy

Pewien adwokat grecki, Leonidas Basiliondis, został zabity wystrzałem z rewolweru w roku 1923 przez swoją przyjaciółkę, panią Bot de Talhouet, spokrewnioną z wieloma rodzinami angielskimi. Pani Talhouet, podobnie jak jej syn, obwiniony o współudział w zbrodni, zostali uwolnieni w roku 1924

Wszystko to, byłoby poszło w zapomnienie, gdyby nie testament, który zostawił zabity adwokat Basiliondis. W testamencie

tym, pochodzącym z roku 1902, zmarły ustanawia generalną swoją spadkobierczynią właśnie swoją morderczynię, panią Bot de Talhouet. Spadek wnosi milion franków.

Obecnie pani Talhouet żąda wypłacenia jej spadku. Przeciw temu występuje brat zabitego adwokata, żądając unieważnienia testamentu na podstawie artykułu 955 kodeksu cywilnego, który przewiduje odwołanie darowizny, jeśli nastąpi fakt „niewdzięczności“ ze strony obdarowanego

Sąd paryski będzie miał trudną sprawę do rozstrzygnięcia: czy można dziedziczyć po człowieku, którego się zabiło?

POLSKO - SZWAJCARSKI TRAKTAT POJEDNAWCZO - ROZJEMCZY.

Berno, 15 stycznia. (Pat.) Szwajcarsko-polski traktat pojednawczo - rozjemczy przewiduje utworzenie stałej komisji pojednawczej. W dniu wczorajszym Rada związkowa zatwierdziła skład tej komisji, do której wchodzi trzej członkowie, mianowani na zasadzie porozumienia z Polską. Członkami są: poseł holenderski Jangkheer Loudon, profesor uniwersytetu w Gandawie, baron Rollin i były minister spraw zagranicznych Norwegji, Raestad. Przedstawicielem Szwajcarii w komisji Rada związkowa zamianowała byłego posła szwajcarskiego w Warszawie, Pfyffera d'Altshofera.

WYROK W PROCESIE KOMANDORA BARTOSZEWICZA.

Warszawa, 15 stycznia. (Pat.) Wojskowy sąd okręgowy ogłosił w sobotę wyrok w sprawie nadużyć w marynarce. Komandora Bartoszewicza - Stachowskiego skazano na 5 lat ciężkiego więzienia lub domu karnego, ograniczenia praw i wydalenie z marynarki i wojska. Do karv zaliczono mu 8 miesięcy aresztu śledczego. Komandora Mróz - Porowskiego skazano na 5 miesięcy więzienia, komandora B. Muellera na 3 m. aresztu, komandora Toczyskiego i komandora Zdeba na 2 miesiące aresztu, komandora Morguleca, por. Lipińskiego i por. Hubińskiego na 1 miesiąc aresztu. Oskarżonym: Muellerowi, Toczyskiemu, Zdebowski, Morgulecowi, Lipińskiemu i Hubińskiemu zawieszono wykonanie kary na rok. Komandora Mohuńcego, por. Wojde i por. Rockiela uniewinniono.

KONSULAT RUMUŃSKI WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). W najbliższym czasie ma być utworzony we Lwowie rumuński konsu-

lat generalny. Decyzja w tym względzie nastąpiła na skutek starań sfer handlowych Lwowa, które napotykały na znaczne przeszkody w otrzymywaniu wizy rumuńskiej na paszportach. Konsulem generalnym ma zostać p. Kallin.

ZJAZD WOJEWODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Zapowiedziany już przez nas zjazd wojewodów w Warszawie odbędzie się dopiero po ukończeniu narad ze starostami, tj. po 24. stycznia.

ROBOTNICY ROLNI WYJEŻDŻAJĄ DO NIEMIEC.

WARSZAWA (AW) W Min. Pracy odbywa się obecnie segregacja robotników rolnych, którzy mają się udać na roboty sezonowe do Niemiec. Liczba ich wynosi około 39.000 osób.

Z GIEŁDY.

Lwów, 17 stycznia 1927.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9.00.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Miła córeczka.

Młodociana złodziejka.

(d) W rzeczywistości przy ul. Na Bajkach 21 mieszka Ozerjusz Chrobak, palacz z zawodu. On to doniósł do policji, o jego 16-letnią córeczkę, Janinę, przed miesiącem zbiegłą z domu rodzicielskiego i dopiero onegdaj powróciła. Wczoraj zaś bawiąc w mieszkaniu inżyniera Emila Lasausa, w tej samej rzeczywistości, skradła temuż z kieszeni portfel, zawierający 600 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Za Chrobakówną policja zarządziła poszukiwania. Jest ona wysokiego wzrostu, ciemno-blondyneczka o siwych oczach i białych policzkach, w chłopięcej fryzurze. Była ubrana w białą sukienkę, jasne pończochy, czarny fartuszek, płaszcz granatowy i zieloną czapkę.

Zamach samobójczy na Persenkówce.

(d) W barakach miejskich za rogatką skryjską na Persenkówce mieszka zarobnik Skibiński. Wczoraj między nim a jego żoną, Klementyną, liczącą lat 29, przyszło do sprzeczki, po której postanowiła ona odebrać sobie życie. W tym celu Skibińska wieczorem napiła się kwasu solnego.

Gdy domownicy spostrzegli u niej zatrucie, telefonicznie zawezwali Połowie ratunkowe i dali o tem znać do pierwszego komisaria u policyjnego przy ul. Jabłonowskich. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego Skibińskiej udzielił pierwszej pomocy, poczem ją karetką przewieziono do powszechnego szpitala.

Z miasta

(Ostatnie wiadomości).

(d) DWA NIEUDALNE WŁAMANIA. Tej nocy dwaj złodzieje usiłowali włamać się do magazynu Adolfa Lüdla, znajdującego się w podwórzu realn. przy ul. Potockiego 1. 32. Po przystawieniu drabin wyjęli szybę w oknie nad drzwiami i tą drogą weszli do wnętrza. Tu starali się dostać do drugiego magazynu i w chwili, gdy rozbił żelazną zasuwę, zostali spłoszeni, poczem zbiegli na ul. Głęboką. Tak samo nie udało się włamanie w realności przy ul. Pełczyńskiej 12. Tam złodzieje usiłowali dostać się do sklepu spożywczego Jana Superiaka. Gdy w oknie przy jednej szybie już kit odhupali, zostali spłoszeni.

(d) AWANTURA ULICZNA. Na ulicy Łyczakowskiej powstała sprzeczka między St. Scherem, podurzędnikiem Powsz. Banku Zw., mieszkającym przy ul. Łyczakowskiej 81, a niejakim Witoldem Srebrnym, zam. przy ul. Małej 4. Z tego wynika awantura, w czasie której Scher uderzył bokserem Srebrnego. Wobec tego posterunkowy sprowadził Schera do komisariatu gdzie, skonfiskowano mu bokser. po spisaniu protokołu, wypuszczono go na wolność.

(d) KIESZONKOWIEC W KINIE. Policja aresztowała znanego złodzieja kieszonkowego Kaz. Haka, zam. w Zamarstynowie przy ul. św. Michała 5. Hak w kinie „Palace“ z kieszeni pała Hermara Hahlera skradł rękawiczki.

(d) CZYJE KLUCZYKI? Posterunkowy Mroczko na ulicy Zielonej znalazł 3 kluczyki na łańcuszku. Są one do odebrania w pierwszym komisariacie policji, przy ul. Jabłonowskich.

Ostre kary dla radjosłuchaczy

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń, w styczniu.

Dyrekcja poczt wydała obecnie rozporządzenie, na mocy którego wszyscy radosłuchacze mają niezwłocznie sprzedać swe aparaty, o ile nie zapłacili abonamentu.

W wypadku znalezienia aparatu radiowego w mieszkaniu radjosłuchacza, który nie uiścił należności abonamentowej, zostanie tenże skazany na zapłatę kary pieniężnej do wysokości 600 szylingów lub też na więzienie do jednego miesiąca.

MIECZYSLAW LISOWSKI.

Na tych, którzy nie wi-
dzieli jeszcze w
APOLLO
słynnego filmu ostatnie on-
po cenach normalnych

Kurier Carski

Początek seansów o godzinie 3, 5, 7 i 9-tej.

11 14

Kronika bieżąca.

10
STYCZNIA

WIOREK

rz. kat.: Pi tra,
gr. kat.: Fteopem.

Temperatura w dniu 17 bm.
o godzinie 8 rano: +3°

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Poniedziałek 17. bm. „Wieczór taneczny”
daryli Gremo.

Wtorek 18. bm. „Niedojrzały owoc”.

TEATR NOWOSĆ

Poniedziałek 17. bm. „Księżna Cyrków-
na”.

Wtorek 18. bm. „O tem jeszcze nie wie-
cie...” operetta-rewia.

TEATR MAŁY

Poniedziałek: Tajemnica powodzenia. Występ
A. Różyckiego

APOLLO: Kurier carski.

CHIMERA: Jackie Coogan — Chłopak z Flan-
dry

FATAMORGANA: Deszcz w białych rękawicz-
kach, oraz Strach w nocy.

KOPERNIK: Niedźwiedzie gady.

LEW: Kawaler Białej Róży, oraz Dziennik Gau-
biera

MARYSIENKA: Mety New-Yorku i Cowboy

Ben-Hur

przez dzikie prerie Oklahoma

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejle-
ton tygodniowy W. RAORTA.

MARYLA GREMO, jedna z najwybitniejszych
tancerzek współczesnych, wystąpi we Lwowie je-
den raz w Teatrze Wielkim dnia 17 bm. Artystka
wykona szereg poematów tanecznych klasycznych
charakterystycznych, którymi w ostatnich latach
triumfalnie kroczyła przez estrady całej Europy. O-
sobną uwagę zwraca też nabywała przepych i po-
nysłowość kostiumów, świetnie skombinowanych w
barwie i stylu. Akompaniuje u. Dora Gremo

„TAJEMNICA POWODZENIA”. Świe-
ta ta farsa amerykańska wystawiona kapi-
talnie przez Teatr Mały powitała tak prasa
jak publiczność niezmiennie gorąco. Znako-
niły artysta warszawski Różycki oraz nigdy
niezawodny nasz Rasiński zdobyli sobie
wraz z całym zespołem pierwszorzędną suk-
ces, a publiczność kadym razem opuszcza-
jąc Teatr Małego w wysmienitym humorze.
W okresie zabaw karnawałowych jest to też
sztuka idealna, świetnie bawiąca przez parę
godzin widza.

TOWARZ. NAUKOWE WE LWOWIE.

Posiedzenie Wydziału filologicznego od-
będzie się w poniedziałek dnia 17. bm. o godz.
5 pop. w Pracowni Seminarjum słowiańskie-
go (Uniwersytet, stary gmach). Porządek
dzienny: 1) Czł. Tarnawski: Czy Sterne był
powieściopisarzem? 2) Czł. Splawiński: Przy-
czynki do kwestii wspólności językowej.
3) Czł. Lempiński przedstawi komunikaty a)
Nowa interpelacja senatu Ajndah. b) Nie-
znany kanonizat.

ZARZĄD ZW. HALLERCZYKÓW LW.
wzywa swych członków, mających prawo do
„Odznaki Pomorskiej” i „Mieczy Hallerow-
skiej” do stawienia się w lokalu Związku we
wtorki, środy i piątki w godzinach od 18—19.

PODZIĘKOWANIE. Wydział Towarz. Dzie-
nikarzy Polskich we Lwowie składa na tem miejscu
serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy
dopomogli swą współpracą do urzadzenia Sylwest-
rowej Reduty Dziennikarskiej w Teatrze Nowości.
W szczególności wyrażamy gorące podziękowanie
Zarządowi Związku Artystów scen polskich we
Lwowie za okazaną w tym względzie pomoc i bez-
interesowność a WP. Artystkom i Artystom: Hor-
bowskiemu, Kalkowskiemu kapelmistrzowi Leszczyń-
skiemu, Tatrzańskiemu, Wawrzkowiczowi Winkle-
rowi i Zabielskiemu za gorliwy a bezinteresowny
współdział w tym programie, WP. Zygmunto-
wi Balkowi zaś za bezinteresowne zajęcie się całą stro-
ną dekoracyjną imprezy. Dziękujemy również ser-
decznie tym wszystkim „ludom”, którzy w jakkolwiek
innym sposobie przyczynili się do powodzenia reduty,
urządzonej na dochód wdów i sierót po dziennika-
rach.

Wydział Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie
Bronisław Laskownicki, prezes.

Dr. Kazimierz Hartleb, sekretarz.

ZARZĄD POWSZ. WYKL. UNIW. I POLIT.
donosi, że pierwszy wykład prof. dra Leopolda Ca-
ro pt. „Program gospodarczy Polski” cz. I. odbę-
dzie się w poniedziałek dnia 17 bm., zaś drugi wy-
kład pod powyższym tytułem część II., odbędzie się
we wtorek 18 bm. o g. 7, w sali Kopernika gmach
nowy Uniwersytetu.

**BAL MAŁOPOLSKIEGO KLUBU AU-
TOMOBILOWEGO** będzie najwytworniej-
szym balem obecnego karnawału. Bal ten
odbędzie się dnia 16. Intego 1927 r. w odpo-
wiednio udekorowanych salach Hotelu
Krakowskiego. — Zaproszenia zostaną wkrót-
ce rozesełane. Szczegóły doniosą dalsze ko-
munikaty.

**TRADYCYJNY BAL REPREZENTA-
CYJNY ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN
POLSKICH GNIAZDO LWÓW** pod prote-
ktoratem członków zasłużonych ZASP. Ama-
lii Kasprzowiczowej, Ireny Trapszo i Stani-
sława Tarnawskiego — odbędzie się w so-
botę dnia 5-go lutego br. we wszystkich
wspaniale udekorowanych salach Hotelu
Krakowskiego. Całkowity dochód z balu
przeznaczono na budowę „Domu Aktora Pol-
skiego” we Lwowie. Zaproszenia imienne wy-
daje codziennie począwszy od dnia 20-go lu-
tego br. Sekretariat ZASP. Gniazdo Lwów —
w Teatrze Wielkim od godz. 12—14 po pol. i
od 17—20.

„ROYAL” Królowa amerykańskich ma-
szyn do pisania, 10-cio letnia gwarancja, po-
leca „POLTYP” Lwów, Jagiellońska 20. —
tel. 23—11. 11203

CZYJŚ ŚNIEGOWCE? Pania, która w
piątek 14. bm. w teatrze Wielkim zamieniła
śniegowce, prosi garderobiana o zgłoszenie
się u garderobian w parterze celem ode-
brania swoich, a oddania cudzych śniegow-
ców.

§. 19. Odnośnie do artykułu z dnia 10
grudnia 1926 nr. 7640 pod tytułem „O sprze-
daz gruntu Fundacyjnego w Winnikach”,
Zarząd Polskiego Towarzystwa muzyczno-
śpiewackiego „Hejnal” w Winnikach, upra-
sza na podstawie par. 19 ustawy prasowej
o umieszczenie sprostowania.

Nie prawdą jest jakoby p. inż. Bronar-
ski zaraz drzewa wyciął i sprzedał a na
miejsce, gdzie stanąć ma fabryka, urzą-
dził w locie zabawy przy muzyce ze sprze-
dazą wódki i piwa, natomiast prawdą jest,
że p. inż. Bronarski bezpłatnie zezwolił To-
warzystwu muzyczno - śpiewackiemu „Hej-
nal” na urządzenie w swoim łasku wycie-
czki dla swych członków i Towarzystwo to
właśnie mając bufet we własnym zarządzie
sprzedawało wódkę i piwo. Za Zarząd Tow.:
Rogalski prezes; Szumera sekretarz.

(d) **ZACZADZENIE.** Śmiertelnemu za-
czadzeniu uległ wezorem Jurko Kobziak w

Holosku Małym pod Lwowem. Był on zajęty
u Władysława Borsuka.

KOMITET BUDOWY KOLEJI Moszczeni-
ca—Wysowa—Krynica poszukuje inżyniera z
działu budowy dróg i mostów do wykonania pomi-
arów i kosztorysów projektowanej linii kolejowej
długości około 65 km. Otwieramy na to do ko-
ńca stycznia br. pod adresem Magistratu miasta Gor-
lic, który też udzieli szczegółowych informacji co
do wynagrodzenia oferowanych.

(d) **AKESZTOWANIA.** Wezorem policja aresz-
towała: Józefa Koralka za nieob. p. cz. pogrzebu;
Macieja Iecaka, zam. przy ul. św. Marcina 28, o-
raz Wł. Ostrowskiego, mieszcz. przy ul. Wołyńskiej
31 za wywołanie awantur na ulicach; nadto Maria-
na Mirwaria, murarza, mieszkającego na Mazu-
rowce 9 i Adolfa (roczniaka), rzeźnika, zamiesz-
cz. przy ul. Łyczakowskiej 92, za awanturę w kawiarni
„Udziałowiec”, których po spisaniu z nim pro-
tokołu, po osadzeniu na wolnej stopie.

(a) **DOZORCY DOMÓW, KTÓRZY BĘDĄ U-
KAZANI:** Policja obecnie zabiera się do przyzwy-
czajenia dozorców domów, by ci oczyszczali chod-
niki i posypywać pasem. Wezorem pociągnięto do
odpowied. a. m. następujących dozorców: Mariana
Szepurę (ul. Łyczakowska 46), Franciszka Krupowa
(Łyczakowska 50), Katarzynę Małaczyską (ul. ca
Piotra 7), Katarzynę Mieniczuk (ul. Piekarska 43),
dozorcę „Ossolimekt” oraz dozorcę budynku cyr-
kowego przy ul. Kopernika za nieczyszczenie chod-
nika od strony ul. Bogusławskiego. Wszyscy wyżej
wymienieni będą odpowiednio ukarani.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WROCŁ.** Sara Lantman,
żona kupca, zam. przy ul. Pankarskiej 8, doniosła
do policji, że syn jej Markus, liczący lat 14, jeszcze
przed sześciu tygodniami wyszedł z domu i więcej
nie wrocł. Jest on średniego wzrostu, ciemny blond-
yn, a był ubrany w sportowe ubranie popielatego
koloru. Policja wdrożyła za nim poszukiwania.

(d) **Wypadek samochodowy.** Ulicą Łyczakow-
ską przejeżdżał wezorem autem osobowym nr. 7838
Marian Dubnak. Jechał on tak nieostrożnie, że
pod koła auta dostał się Wł. Szela, robotnik m. m. s.
Kolej Elektr., zajęty oczyszczaniem szyn tramwa-
jowych. Szela doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

(d) **NA PL. KRAKOWSKIM** wezorem nagle za-
chorowała Ewa Dąbrowska, zam. przy ul. Jabło-
nowskich 3. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do
szpitala powszechnego.

(d) **ZAMACH SAMOBOJCZY.** Na Zniesieniu
w celu samobójczym napła się jedynie Cyla Scha-
pira, pomocnica handlowa licząca lat 27. Pogoto-
wie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, po-
czem desperatkę przewoziło do szpitala.

(d) **AWANTURA W KAWIARNI.** Ubiegłej nocy
do kawiarni „Reklama” przy ul. Szajnoch, przy-
szedł także Wojciech Kozłowski, bednarz, zam. w
Zamastynowie przy ul. Krzywej 3. Wywołał on tam
wielką awanturę a nawet dopuścił się obrazy pe-
łnacego w tej kawiarni służbę posterunkowego To-
warowskiego. W rezultacie Kozłowski został aresz-
towany.

(d) **NAGŁA ŚMIERCIĄ** zmarła wezorem Maria
Zankiewiczowa, licząca lat 46, żona Adolfa, zam.
przy ul. Sępczyckich 40. Na polecenie lekarza miej-
skiego dra Werwickiego, zwłoki jej odstawiono do
Zakładu medycyny sądowej.

Restauracja Skorodeckiego
UL. KILIŃSKIEGO 11210

Obiady na maśle zł. 1.40. Bułki i wybor. franki.

„ZEBY NA RATY”

Dentysta RAPAPORT
pl. Marjański 7 (nad kawiarnią de La Paix) —
1-899

Kursa modniarstwa
oraz

Kwieciarska artyst.

rozpoczynają się 24 bm. w Inst. Przemysłow.
dla M łop. Wschod. Wpisy oraz informacje
Bourlarda 5, II. p. przedpołudn. 11090

Sport myślowy.

Sport myślowy jest ćwiczeniem inteligencji; kształci szybkość orientowania się w sytuacjach życia, decyzję, logiczne rozumowanie i wyrabia umysł w kierunku potrzebnej dziś ruchliwości i bystrości w walce o byt.

W Ameryce stał się „sport myślowy“ egzaminem inteligencji i wszystkie pisma podają różnorodnie zagadnienia, których rozwiązanie jest miarą bystrości myśli czytelnika.

Nie są to zagadki, rebusy, łamigłówki, pytania krzyżowe itp., których rozwiązanie wymaga pewnej wprawy i powoduje zadowolenie zgadywacza — sport myślowy rozszerza widnokrąg umysłowy, dar kombinacyjny; przynosi korzyść duchową; ma więc doniosłość praktyczną.

Do propagandy „sportu myślowego“ służą dziś specjalne pisma, radio i filmy — jest to sprawa oświaty w kierunku nadania umysłom szerokich mas rozrywki inteligentnej i użytecznej.

Pismo nasze wprowadza rubrykę tę pierwszą w Polsce i zapewne ogół czytelników powita rubrykę „sportu myślowego“ z radością a od frekwencji uczestników zależy dalsze jej kontynuowanie. Zadania do przemyślenia i rozwiązania mogą być z rozmaitych dziedzin „życia praktycznego“ — dla rozwiązania nie trzeba teoretycznej uczoności, lecz tylko zdrowy, bystry rozsądek dnia powszedniego.

Najlepiej objaśni to przykład:

Oto mam załatwić wspólnie z czytelnikiem „Wieku Nowego“ bardzo ważną sprawę. Partner mój wie, że mogę go zawiadomić dopiero w ostatniej chwili. Ja mieszkam we Lwowie a on np. w Poznaniu.

Wysyłam następujący telegram: „spotkanie w Krakowie“ nie więcej. — To są dane zagadnienia nienaruszalne.

Pytanie zaś brzmi: Co pan lub pani będzie w Poznaniu uczynił, otrzymawszy taki telegram, aby jak najrychlejsz porozumieć się. — Sprawa jest pilna.

Drugi przykład: Przez nieuwagę gubi pani lub pan numer garderoby — a stało się to tak, że garderobiana w pośpiechu dała dwie kartki, z których jedną zgubiono. Lokal zabawowy, tłum, dancing — wracasz i opowiadasz garderobianej sprawę, — ta jednak, ponieważ smutnieni doświadczeniami — nie dowierza; a chciałaby się upewnić, że ma z uczciwą osobą do czynienia.

Pytanie: Co uczynilibyście na miejscu tej garderobianej?

TRZECI PRZYKŁAD.

Rendezvous.



Podać 6 błędów na tej rycinie.

Rozwiązania nadsyłać należy do dnia 23 bm., włącznie dla „Działu szaradowego Wieku Nowego“, poczem w numerze z datą 30 stycznia (tj. w numerze sobotnim) podamy nazwiska tych osób, które nadesłały rozwiązania najtrafniejsze. Z tych rozwiązań wybrane zostaną trzy bezwzględnie najlepsze, uznane jako takie przez Redakcję, która zastrzega sobie w tym względzie decyzję bezapelacyjną.

Nagrodę dla tych trzech, za najlepsze uznanych rozwiązań ustanawiamy następującą:

I. nagroda 10 zł.

II. nagroda powieść W. Berenta „Żywe kamienie“.

III. nagroda powieść T. Brudzewskiego „Dzwon na trwogę“.

15) Trojanowski Edward, Pogoń 2:08:48 (kl. III, m. XI).

16) Dąbrowski Ludwik, Czarni 2:09:15 (kl. III, m. XII).

17) Dulebowski Adam, Czarni 2:15 (kl. III, m. XIII).

18) Albinowski, Pogoń 2:17:26 (kl. III, m. XIV).

19) Christman Rudolf, AZS. 2:31 (kl. III, m. XV).

Juniorzy:

1) Terlikowski Ryszard, Czarni 56:23.

2) Szczepanowski Jerzy KTN. 56:56.

3) Rodzyńkiewicz Ryszard, Czarni 59:28.

4) Wronka Antoni, Czarni 59:49.

5) Zabawski Antoni, Czarni 1:01:49.

6) Szware Zbigniew, Czarni 1:02:54.

W niedzielę odbył się konkurs skoków na Zniesieniu, urządzony przez KTN. w ramach swego 20-letniego jubileuszu.

Był to drugi z rzędu „publiczny występ“ skocznicy lwowskiej. Przyznać trzeba, że występ ten udał się wspaniale pod każdym względem — kilka tysięcy widzów zapełniło stok skoczni, zawodnicy i ich wyniki zupełnie dopisały — organizatorowie zaś i twórcy tej skoczni kpt. Loteczko zbierał ze wsząd serdeczne życzenia.

Okazało się, że sport, który potrafi sam siebie zademonstrować przed widownią, tę widownię bierze przebojem.

Dziś narciarstwo ma to samo wzięcie — jakie ma piłka nożna w lecie.

Lwowska skocznia jest doskonała. Skoki nawet 50-metrowe są na niej zupełnie możliwe. Chodzi jedynie o częste urządzanie konkursów, przy odpowiednim doborze zawodników.

Klasą dla siebie był mistrz Czechosłowacji i Polski p. Wende. Niemiec z Riesenberga, który nie mając odpowiednich warunków śniegowych, nie osiągnął spodziewanego wyniku, lepszego od rekordu polskiego (40 i pół m.). Mimo to Wende zademonstrował nam na czem polega skok narciarski. Wspaniale przygięcie się ku przodowi, tak że zawodnik dotyka zdaje się rekoma końców nart — stanowi te tajemnicze dziesiątki metrów skoku.

Startujący Zakopaniecy zajęli naturalnie dalsze miejsce — lwowianie zaś mając mało treningu — pozostali na końcu.

Szczegółowe wyniki są następujące:

1) Wendo (HOF, Czechosł.) 38 mtr.; 2) Czech Br. (SNTT.) 29 mtr.; 3) Graca (Sokol, Zakopane) 27 mtr.; 4) Lankosz (SNTT.) 26,5 mtr.; 5) Zydel (3 p. strz. podbal.) 26 mtr.; 6) Król (Sokol, Zakopane) 23 mtr.; 7) Cukier (Sokol, Zakopane) 20,5 mtr.; 8) Mieliski (Sokol, Zakopane) 19,5 mtr.; 9) Teyssyre (KTN.) 19,5 mtr.; 10) Jakubowski (KTN.) 19 mtr.; 11) Rzepecki (Pogoń) 18,5 mtr.; 12) Witkowski (Czarni) 17,5 mtr.; 13) Rozmus (Wisła) 17,5 mtr.

Startowało 20 skoczków, do komisji sędziów należeli dr. Dybowski, kpt. Loteczko, Wł. Kuchar, starterem był inż. L. Dudryk.

Bieg sobotni 18-kilometrowy i skoki niedzielne stanowiły dla niektórych zawodników t. zw. kombinację, w której osiągnięto następujące rezultaty:

W pierwszej klasie: 1) Lankosz 12:56; 2) Rozmus 11:84; 3) Witkowski 11:46. W drugiej klasie 6. W trzeciej klasie: 1) Czech Br. 17:08; 2) Jakubowski 9:03; 3) Waleczak 8:67. Według kolejności: 1) Czech, 2) Lankosz, 3) Rozmus, 4) Witkowski, 5) Jakubowski, 6) Waleczak.

W tym tygodniu, w razie dobrej aury, odbędą się nast. zawody: dnia 22. bm. w sobotę, bieg pań o mistrzostwo Polski (8 km.), nadto bieg 18 km. — w niedzielę zaś skoki.

ZAWODY PROPAGANDOWE W ZAKOPANIE.

Zwycięstwo Lwowlanki nad Staszek-Polankówną.

Odbyte tu w Zakopanem zawody propagandowe przyniosły zwycięstwo naszej lwowskiej mistrzyni narciarskiej, p. Loteczko. Nad Bron. Staszek-Polankówną, uważaną za fenomenalną dotychczas i niepokonaną. Na przetrzeźni 4 km. osiągnęła p. Loteczko lepszy o 9 sekund.

Ze sportu.

Zawody narciarskie w biegu 18 km, skoku i kombinacji Czarnych i K. T. N-u

Lwów ma szczęście do zawodów narciarskich, jeśli bowiem już je urządza, dzieje się to tak sprawnie i żywo — że narciarstwo może być wzorem dla innych sportów.

W sobotę startowało do 18 km. biegu Czarnych 32 zawodników, a to 26 seniorów i 6 juniorów. Trasa prowadziła na południowo-zachodnim kraju Lwowa. Oto szczegółowe wyniki:

Seniorzy:

1) Czech Bronisław SNTT. 1:36:20 (kl. III-cia, miejsce 1-sze).

2) Kawa Franciszek, Czarni 1:39:40 (kl. II-ga, m. 1-sze).

3) Rozmus Aleksander, AVista. 1:42:56 (kl. I-sza, m. 1-sze).

4) Witkowski Szczepan, Czarni 1:43:30 (kl. I-sza, m. II-gie).

5) Bernas Bronisław AZS. 1:50:33 (kl. III-cia, m. II-gie).

6) Stobiecki Tadeusz, Czarni 1:50:40 (kl. III-cia, m. III-cie).

7) Lankosz Józef SNTT. 1:50:49 (kl. I, m. III-cie).

8) Waleczak Janusz, Czarni 1:52:34 (kl. III, m. IV).

9) Blanth Tadeusz, AZS. 1:52:57 (kl. II, m. V-te).

10) Jakubowski Zbigniew KTN. 1:53:38 (kl. III, m. VI-te).

11) Stećków Bohdan Czarni 1:56:04 (kl. III, m. VII).

12) Krzywobłocki Zbigniew KTN. 2:07:40 (kl. III, m. VIII).

13) Szpak Marjan AZS. 2:07:51 (kl. III, m. IX).

14) Ziolkiewicz Jan Czarni 2:07:57 (kl. III, m. X).

zawodach panów: 1) Szostak (Sokół), 2) Winiński (Sokół), 3) Fr. Bujak, 4) Motyl, 5) Staszek-Polanko, 6) Berych.

HOCKEY NA LODZIE.

Pogon — AZS. 23:0 (10:0). Wspaniałe zwycięstwo Pogoni.

LTL.—Czarni 7:0 (5:0). Czarni ustawicznie zdekompletowani. Zaczęli grać w 5-kę — w drugiej połowie zaś grali w czwórkę, a nawet w trójkę. Zamiast lekceważyć samego siebie, lepiej zaprzestać rozgrywek.

KLESKA NASZYCH HOCKEYISTÓW W ST. MORITZ.

Drużyna AZS-u warszawskiego poniosła w 5-tem spotkaniu międzynarodowym klęskę ze strony S. Moritzer-Eislaufklub w stosunku 3:1 (1:1).

Dotychczas więc ogólny bilans przedstawia się następująco: 2 spotkania remisowo, jedna wygrana i dwie przegrane.

PILKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Wiedeń. B. A. C. — Wacker 2:2. Slovan F. A. C. 1:0. Hakoah — Simmering 4:1. Wiena — W. A. C. 7:2.

Praga. Vrsovice — Victoria Zizkov 2:1 (1:1). D. F. C. — Cechie Smichov 8:2. Meteor — C. A. F. K. 5:3. Slavia — Cechie V. W. 5:1. Nuselsky-Lieben 2:2. Sparta-Team amatorski 9:1.

Norymberga. F. C. Nürnberg — S. V. Fürth 2:0.

Hamburg. Niemcy północne — Niemcy Śr. 3:2 (3:0).

Pilka nożna w kraju.

Siemianowice. Siemianowice 07 — Zależe 06 4:2 (3:1). Naprzód (Lipiny) — Slavia (Ruda) 4:3.

Zarząd PZPN-u a „liga”. Według ostatnich informacji z PZPN-u, zarząd polskiej magistratury piłkarskiej postanowił zwołać w początkach lutego wspólną konferencję między zarządami PZPN i klubami ligowymi. W tym celu wyłoniono specjalną komisję w składzie prezesa Cetharowskiego, dr. Szatkowskiego i red. Obrubańskiego, która ma opracować projekt reformy systemu rozgrywek o mistrzostwo.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia LZOPN. podamy jutro.

AKADEMICKI ZW. SPORTOWY we Lwowie rozpoczyna bezpłatne pod kierownictwem fachowych instruktorów następujące kursa: 1) kurs gimnastyki dla kolegów, 2) kurs gier (piłka siatkowa, piłka koszykowa, hockey ziemny dla kolegów, 3) kurs gimnastyki i gier (jak wyżej wymienionych) dla koleżanek, 4) kurs szermierki, 5) kurs boksu. — Ćwiczenia będą się odbywały w salach gimnastycznych dwa razy tygodniowo, popołudniu lub wieczorem, zależnie od wspólnej umowy ćwiczących. Wydział AZS-u nie wątpi, że koleżanki i koledzy poświęca dwie godziny tygodniowo dla zdrowia i bardzo licznie zgłoszą się na powyższe kursa. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat AZS-u w Domu akad. ul. Łozińskiego 7, w godzinach urzędowych od 6 do 7 wiecz.

AZS. Lwów organizuje sekcję hockeyową pań. Informacji udziela oraz wpisy koleżanek i kolegów przyjmuje sekretariat AZS-u, Lwów ul. Łozińskiego 7.

LEGJA AKADEMICKA AZS-u zawiadamia kolegów, że przyjmuje nadal wpisy do Legji akad. Praca w Legji rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Blższy termin oraz miejsce i godzinę zebrania poda AZS do wiadomości kolegów w dziennikach i wywieszkami na Wyższych Uczelniach. Ze względu na późniejsze ulgi w służbie wojskowej, leży w interesie kolegów zgłaszanie się licznie do Legji akad. Informacji udziela i wpisy przyjmuje sekretariat AZS-u, Lwów ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki).

Olbrzymia szarańcza zalała Indje.

Chłopi hinduscy walczą z nią przy pomocy ognia.

(b) Niewdziana dotąd chmura szarańcy nawiedziła Indje. Owady są ogromnej wprost wielkości. Zajęły one okolicę Guzarapel, rozciągając się na przestrzeni pięćdziesięciu kilometrów. W celu wypędzenia niszczycieli swych pól chłopi hinduscy rozpalili ogromny ogień.

Program radjokonzertów na poniedziałek d. 17. stycznia 1927.

Dawentry 1600: g. 21.30 Muzyka dawnych czasów.

Hilversum 1650: g. 21.10 Muzyka tańcząca. Lozanna 850: g. 20.05 Audycja teatralna najwybitniejszych aktorów Teatru Wielkiego.

Budapeszt 555.6: g. 20.30 Koncert. Recytacja. Muzyka cygańska.

Berlin 483.9: g. 20: 75-ecci W. Kienella, jego utwory.

Stockholm 454.5: g. 21.45 Kurs stenografii. Stuttgart 379.7: g. 20: Retransmisja z Karlsruhe, koncert symfoniczny.

Madry 1. 373: g. 19.30: Koncert muzyki salonowej.

Oslo 370.4: g. 22: Wiadomości prasowe i mel. Medjolan 315.8: g. 22.45: Jazz-band z baru tokańskiego.

Warszawa 1.015: godz. 19.45: Szkoła jako zakład wychowawczy, wykład p. Tad. Łopuszańskiego, — godz. 19.45: Odczyt pt. „Renesans francuski i flamandzki”, wygł. Lech Niemcewicz.

36



3 zł. kosztuje schemat do aparatu radiowego. Konstrukcję można przeprowadzić samemu. Informacje: „RADIO-KINOFOT” Lwów, 3-go Maja 11a. Tel. 34-26

Rozmowy telef. między Londynem a N. Jorkiem.

Głos słyszano wyraźnie.

(b) Karol Knight, dyrektor pewnego teatryku w Londynie, rozmawia telefonicznie przez Atlantyk z swoim kolegą, p. B. wessem z Nowego Jorku. Potem rozmawiał z znaną artystką kinematograficzną, G. etą G. rbo w Los Angeles i słyszał wyraźnie jej głos.

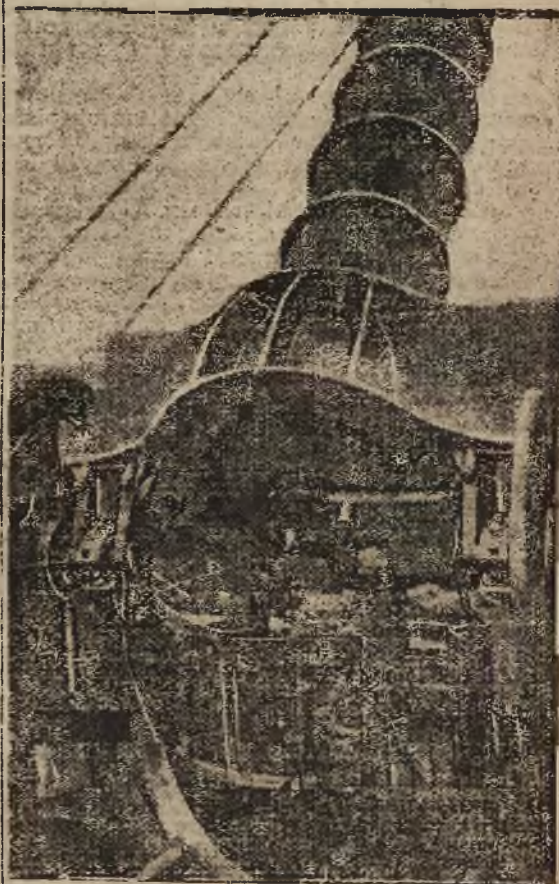
Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

Wielki teleskop w Trep-towie.



Dyrektor obserwatorium astronomicznego p. Aschenhold wyjaśnia swoje ciekawe spostrzeżenia na Mar-sie.

Z sali koncertowej.

(KONCERT WACŁAWA KOCHAŃSKIEGO.)

Wacław Kochański był i pozostał prawdziwym mactrem małej formy. Wszelkie utwory tej kategorii wyczarowuje ze skrzypiec w przedziwny sposób, wlewając w nie tyle uczucia, subtelności, wdzięku i śpiewności, czyniąc je tak ujmującymi, że słucha się jego gry z rzetelnym, prawdziwym zadowoleniem. Jest w niej jakieś oderwanie od świata, zapamiętanie się w pięknie, tem bardziej usprawiedliwione, że artysta umie dobrać sobie program jak mało kto. Onegdajszy składał się poza Sonatą G-dur nr. 8, — z Beethovena przepięknego Koncertu skrzypcowego, P. Nardinięgo, istotnie ślicznych, pełnych inwencji: „Czterech utworów skrzypcowych op. 17 J. Suka, wreszcie z szeregu utworów drobnych: Szymanowskiego (Romanza), Moniuszki-Melcera (Dumka), Statkowskiego (A mne Blonde). Każdy z wymienionych utworów w interpretacji Kochańskiego zyskiwał właściwy sobie wyraz, był zdolny działać bezpośrednio na słuchacza, czy nim było pełne ogniście zacięcie „Appassionato, lub smętne: „Un poco triste” — Suka, czy przepolony rozlewną kantyleną „Koncert” Nardinięgo, czy naiwna „Dumka” Moniuszki-Melcera, czy nastrojowa „Romanza” Szymanowskiego. Kochański umie tak nastroić słuchacza, że ten słucha go, zapominając, że poza temi czelowanami cackami jest ugór szarego, codziennego życia. Takie chwile są dobre i duże warte! Tem bardziej żałować należy, że koncert w czasie którego jako akompaniatorka współdziałała p. Helena Ottawowa (nazwisko starczy za oświadczkę) skupiło niewiele publiczności. Czyżby straszakiem był tu napis nad zapowiadzłą koncertu: „Na dochód budowy Domu muzyków-pedagogów”?

Prof. Lesław Jaworski.

PRZEGŁAD FILMOWY

Lili Dagover w Paramountie.

(transpress.) Lili Dagover zaangażowana została na przeciąg 4 miesięcy do Paramounta tytułem próby. Po upływie tego czasu wybiłna artystka albo pozostanie nadal w Paramountie, albo też powróci do Europy, skąd otrzymała już kilka propozycji.

Podziemia w Chicago.

Powyższy tytuł nosi ostatni obraz Paramounta, znajdujący się obecnie w fazie zdjęć.

Humor w kinie.

W tygodniku szwedzkim „Biografiska” znajdujemy szereg udatnych oneidiotek kinowych:

Publiczność: Przed kasą kinoteatru stoi dwudziestu ludzi, oczekując swojej kolejki.

Policejant: Nie macie państwo na co czekać! Bilety są wysprzedane!

Jeden z ludzi: Teraz właśnie mają wypłacać nam po 4 korony za to, że przez cały dzień staliśmy w ogonku.

Podczas zdjęć. Reżyser: Na miłość bo-

ska, pani umiera zupełnie jak malowana! Więcej życia w scenie śmierci!

Zawiadomila. Mał powraca popołudniu z biura do domu i zastaje drzwi zamknięte na klucz. Wali przez kwadrans — nikt nie otwiera. Zniecierpliwiony sprowadza słusza i otwiera drzwi, poczem znajduje na swoim biurku kartkę od żony: „Poszłam do kina. Klucz leży pod słomianką”.

Orkiestra. Jakże instrumenty muzyczne posiadają pań w swoim kinie!



— Fortepien, dziesięć saksofonów, dwa pazony, trzy pily i dwie maszyny do pisania

Jak zostać artystką filmową?

Corinne Griffith, utalentowana gwiazda First Nationalu, postanowiła poświęcić część wolnego czasu pracy literackiej. — Pierwszy jej utworem jest książeczka p. t.: „Jak zostać gwiazdą filmową?“, zawierająca szereg wskazówek i rad, oraz ujmuje zagadnienie kariery filmowej pod zupełnie nowym kątem widzenia. Książeczka ta wyszła obecnie w polskim przekładzie nakładem „Drukarni Bankowej” w Warszawie.

OGŁOSZENIA

NIEZAWODNY ŚRODEK



przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, kurczom mięśniowym, nerwobolom i tym podobnym dolegliwościom najlepszym nacieraniem jest **ICHTIOMENTOL**

Przeszło 5.000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą najlepiej o wartości leczniczej tego nacierania.

Ichtiomentol jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost w **Laboratorium chemiczn. apteki Dra SZYMONA EDELMANA** w Samborze Nr. 4 16



BATERJE

do lamp kieszonkowych —
Baterje do radiofonii —
Ogniwa mokre i suche —
gwarantowanej jakości —
fabryka elementów „Energo”
Warszawa, zastępstwo
Polska Sp. „WUL-KAN”
Pasaż Mikołajski, Tel. Nr. 1-15. 23

Kto chce

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów.

niech ogłosi się natychmiast w **Wiek Nowym**

na jego najszerszym dzienniku krajowym — którego dział reklam **sowiec wynagradza** wydatki uczynione na ogłoszenia.

Dr. M. Feuring

ord. w chorob. wewn. od 3—5 Lwów, pl. **Smolki 5** (kino Marysienka) Prześw. Roentgenem. Leczenie Diathermia 11311

Dr. Frisch Sawicka

Sekundarj. Państw. Szpit. Powszechnego przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5. **WAŁOWA 11.** 11 96

Dr. I. MUND

Specjalista chorób w. neryczn. i skórnych b. sekund. szpit. wied. i lwów. ordynuje 8—9 2—6, w niedzielę 9—1, **Lwów. ASNYK 1.** róg ul. Pańskiej. Telefon 48—01. 1 4

Dr. A. NADEL

Leczenie chorób wener. ordynuje od 12-6-tej pl. **Halicki 7.** nad Kawiarną Centr. tel. 13 90 Leczenie lampą kwarcową. 10005

Dr. Laura Füllenbaum

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. sekund. klin. wied. i b. sek. Szpit. Państw. w Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł. obecnie ul. **Stawackiego 1. 3.** parter. 10006

Najstarsza konces. SZKOŁA KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA „STEFANIA”

Lwów, Szaszkiewicza 6, naprzeciw Policji. 11193

Najskuteczniejszym środkiem

uśmierającym reumatyzm, nerwobole, bóle mięśni, gościec, łamania i **SALIMENT** WYROBU APTEKI KAROLA AUGENSTERN, Lwów, ul. Krasickich 20 (róg Kazimierzowski) 75

PAPIEROSNICE

SREBRNE w najmodniejszych fasonach w wielkim wyborze poleca najtaniej firma **GRÜNBERG Sykstuska 4**

Specjalista chorób skórnych i wener. Dr. E. Biliński

ordynuje obecnie pl. **Marjacki 9** od godz. 3-6. 10. 97

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka Dr. FELIKS HAHN

Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834. Prześwietlanie Roentgenem 89

Specjalista chorób wener. i skórnych oraz kosmetyki Dr. SCHWARZ

b. sekund. szpit. asistw. **SŁOWACKIEGO 4,** naprzeciw głównej poczty. Leczenie pian, brodawek włosów elektrolizą i lampą kwarcową. — Tel. 16-61. 10004

Dr. Anna KOGUTOWA

ord. w chorobach skórnych i wener. od 3—5 po poł. przy ul. **Friedrichów 8.** 172

„Niewiasta“ w sklepie EISENBERGA Jagiellońska 11a

SUKNIE dla PAN, panienek i dzieci, SZLAFROKI, BIELIZNA, TRYKOTAZE, PONCZOCHY o 12% niżej cen konkurencyjnych. 259

Hallo! Gdzie najtaniej na raty? materace Otomany

włoszenie z norweskiej trawy i spręż Kanak i fotec do skład. kapy, firanki itp. tylko Sobieskiego 21, E. Hagler. Robota solid. 32 8

Ziółka odtłuszczające i przeczyszczające „FRANGULIN“

USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.

Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas mocz, piasek i kamienie 26tc. GŁÓWNY SKŁAD: 151

APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. Janowska 52.

MEBLE NA RATY

WŁASNEGO WYROBU, SPRZEDAJEMY KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA

„FAMETA“

Fabryka mebli, Lwów, Rejtana 5 (naprzeciw „Bagateli“) i Brajerowska 3, telef. 3 — 69. 170

ZAWIADOMIENIE.

SKŁAD KAWY „MEWA“ Lwów, Rzeźnicka 18 i HERBATY zawiadamia uprzejmie, że zaprowadził z dniem dzisiejszym dla wygody PT. Publiczności sprzedaż swych znanych z dobroci i ulubionych przez dotychczasową PT. Klientów gatunków kawy i herbaty prócz swego sklepu w następujących miejscach sprzedaży: **Leonów 19.**

Pl. Smolki 4.

Żółkiewska 12.

Kętrzyńskiego 19.

Potockiego 20.

Lyczakowska 48

Wszystkie miejsca sprzedaży wydają kupującym bezpłatnie bilety do kin. 150

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK USMIERZAJĄCY

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBOW

JEST WYPRÓBOWANY W LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

CHOROBY I APTEKARZ z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNI: GŁÓWNY SKŁAD WYŁYNYWY

APTEKA MIKOLASCHA
Lwów.

1 309

PNEUMATYKI „MICHELIN“

najwtrzymalsze i najtańsze poleca ze swego składu 221

WITOLD TRANDA
Lwów, ulica Podleskiego 2.

! Nie kupujcie!
Sprawdźcie tandety
Gdyż macie na miejscu towar najprzedszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.
KOZECZKA DZIECIENNE.
UMYWALNIE, WISZĄCE STÓJĄCE
MEBLE LEKARSKIE i t. d.

JÓZEF PROCHO fabr. mebli
żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88
(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przy-
stanku tramw. kość św. Anny). 152
ZASTĘPCY POSZUKIWANI

Za 1 zł. Wykonuje każdą reparację — złotniczą na poczekaniu —
WOLF, Sobieskiego 2.

NAJSTARSZA I NAJSOLIDNIEJSZA F-ma
HALWINA ROSEMAN, Lwów Jagiellońska 17
poleca na Karawał: GRAMOFONY zagr. róż-
nych systemów, PŁYTY kraj. i zagr., ostatnie
nowości taneczne, oraz śpiewy w wydaniu „Po-
lydor“, „Columbia“ i „Parlophon“.
Warunki dogodnie 70 Tel. 17-25

UŻYWAJ GRANULKI!
RUSSYANA!

KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI

AP. KOWALSKI WARSZAWA

10% zniżki cen!
Zakęta i Kostjomy włóczkowe, Ka-
mizetki i Pullovery męskie i damskie.
Towary tylko pierwszorzędne poleca
Magazyn Trykotaży
pl. Marjański 5 w BRAMIE
OSOBNY ODDZIAŁ SUKIEN
BALOWYCH I WIZYTOWYCH. 11290

NA RATY! Otomany Kanapy NA RATY!
materace, wkłady, garnitury salonowe najtaniej
w **DOROTEUM, Sapiński 34.** 106

Skład papieru B-ci SITARZY
Lwów, ulica Sobieskiego 9
poleca wszelkie przybory szkolne i kance-
laryjne po cenach najniższych. 92

Enzymalt

nowy znakomity śro-
dek dla przemysłu pie-
karskiego, podnoszący
wybitnie jakość pie-
czywa. — Wyrabia:
**BROWAR KRAK. JA-
NA GÖTTZA, Kraków,
ul. Lubicz 17.**
Adolf Brandel, Lwów, Kordeckiego 6.

L. 6591/26.

Ogłoszenie licytacji.

Wydział powiatowy w Kamionce Str. ogłasza licytację na sprzedaż drzewostanu około 1590 m³ drzewa na 8 morgach w le-
sie gminnym w Budkach nieznanowskich.

Licytacja ustna odbędzie się dni 9, lute 1927, o godzinie 12. w południe, w Burze Wydziału powiatowego w Kamionce Str., a oferty pisemne wnosić wolno do godziny 12-tej tegoż dnia.

Cenę wywołania ustanawia się na 15.793 zł., wadium licytacyjne 10% ceny wywołania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce Str. i w Urzędzie gminnym w Budkach nieznanowskich, w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego
W Kamionce Str. dni 5. stycznia 1927.
217 **Komisarz rządowy.**

Paniom, chorym na anemię.

udzielać bezpłatnie p. rady, jak pozbyłam się ane-
mji i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź.
Pani Kokow, Gdańsk, Langgasse 13 II. oddz. 2166.
204

KONC. SĄDOWE BIURO ZAPRZYSIĘŻONEGO
TŁUMACZA WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH
tłumaczy dokumenty urzędowe i sądowe, świadectwa
szkolne, oraz korespondencje handlowe i prywatne.
Lwów, Sobieskiego 12 f-a **MICHAŁSKI.** 114

Wolne posady

DZIEWCZYNY do wszyst-
kiego, z gotowaniem po-
szukuje. Żółci Chrzastow-
skiej 11, I. p. mieszk. 2.
11994

AGENCI do sprzedaży
obrazów poszukiwał Do-
chód dzionny 10-20 zło-
tych. Kaucja lub dobro
zabezpieczenia wymagane.
Nowicjusze będą pouczeni.
Zgłoszenia Lwów, Skrytka
pocztowa Nr. 162. 11995

UŻDOLNIONA panna sko-
powa przyjąć natych-
miast. Wiadomość: Bato-
rego 18, Skład wedlin. 11998

ZDOLNY instruktor kse-
gowskiej na prowincji, za-
raz potrzebny z referen-
cjami. Oferty do Admni:
Wiek pod „Nr. 1900“ —
11972

ZDOLNA stenotypistka —
stenograficzna szybko po-
polską i niemiecką, z la-
dem pismem poszukiwa-
nia przez poważną firmę.
Posada natychmiast do ob-
jęcia. Oferty z odpisami
świadek w żółtych w Adm.
Wieku Nowego pod „Zdol-
na sła“ — 11996

ROZWOZICIELA pieczywa
słodnego z owocami szan-
dani przyjąć piekarnia
Grodzka 71, za kaulia.
11993

POTRZEBNA natychmiast
praca kuchnia, umiata-
cia prac na maszynie —
z pocięciem elektrycznym
w zastępstwie Czerwonego
Krzyża, Lyczakowska 197.
11993

SLUZA umiataca go-
wać potrzebna zaraz. Ul.
Kopernika 43, skład we-
dlin od godz 1-6. 11999

POSZUKUJE intel. poka-
zowej młodej ze świade-
ctwem z ostatniej służby,
umiejącej ładnie pracować
i przyswajać 5 pokoi do fro-
torowania. Pensja 30 zł.
Wstąpi pod „Młoda“ Adm:
Wiek. 11998

PRZYJME lepsza dziew-
czynka do posług domo-
wych. Ul. Wyspiańskiego
15, I. p. drzwi 5. 11995

PRZYJME smielna kobie-
ta do wszystkiego, świade-
ctwa wymagane. Wiado-
mość od 11 do 1 — ulica
Śniadekowska 12, w gara-
żu. 11997

RUTYNOWANEJ wycho-
wawczyni do dwóch chło-
pczyków poszukuje. Wiado-
mość: Lyczakowska 24 a,
w restauracji 11995

ZARZĄD MAŁATKI Po-
tok Złoty ad Ruczące po-
szukuje od zaraz piana
gospodarczego kawaleria —
z kikutem praktyka. —
Nieuwzględnione zwołania
bez odpowiedzi, odpisów
świadek się nie zwraca.
209

POSZUKUJE starej osoby, mającej gotowe do sprzedania dla dwadzieściu osob. Zgłoszenia do 11-5, Tarnowskiego 7, II p. - Szczepankowa. 11191.

MAGAZYNIER - urzędnik potrzebny do fabryki talarskiej „Pażyków” pod Stanisławowem. Zgłoszenia pisemne z zaopiniowaniem: Biuro, Lwów, pl. Marjański 10. 11161

POSŁUGACZKA poszukiwana. Lyczaków, Wyspiańskiego 19, II p. 11172.

SŁUŻĄCA do wszystkich potrzeb. Pańska Nr. 6; Cukiernia. 11187

KONCES. przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursa Kroju, Modelowania i Szycia damskiego z prawem wydawania świadectw - prowadzi absolwent wykaz Akademii Kroju w Paryżu i w Dreźnie BINDER, Lwów, Gliniańska 4 (biuro Piekarskiej). 11192

NAJSZYBSZA metoda wyuczenia języków nowożytnych. ECOLE FRANCAISE, Batorego 34. 11098

30 ZŁOTYCH kompletny kurs stenografii polskiej, niemieckiej. ECOLE FRANCAISE, Batorego Nr. 34. 11093

KONCES. KURSY HANDLOWE

ZOFI GLUZIŃSKIEJ

Lwów - ul. Pańska L 14, 163

przyjmują WPISY na kursy:

- a) handlowe 5-mies. (czesne mies. zł. 12-)
- b) stenografii 2-mies. i 5-mies. (czesne mies. zł. 4-)
- c) pisanie na maszynach 6-tyg i 5-mies. (czesne mies. zł. 5-)
- d) ob. języków 5-mies. (czesne mies. zł. 4-)
- e) towaroznawstwa.

Oddziały męskie i żeńskie przedpoł. i wiecz. (dla zał. z zawodu) specjalne wiecz. kursy od godz. 7-30. Pr. spekt. darmo. Informacje i wpisy codziennie od 12-30 i od 7-9 wiecz.

Zarząd: Prof. Dr. **JOZEF GLUZINSKI**

AGENTÓW poszukuje do sprzedaży obrazów taniach na prowincję; zarobek około 300. Lwów, 8-go Maja 3, drzwi 3. na lewo. 11169

POSZUKUJE się służącej z dobrymi świadectwami. Grünberg, Kopernika 17, I p. 11171.

SŁUŻĄCA do wszystkiego od szycia, z dobrymi świadectwami. Potockiego 34, drzwi 3. 11166

POSZUKUJE osoby młodej, zdrowej, umiejącej szyc, haftować go dwucielne dziecko. Zgłoszenia Wyspiańskiego 40, Inż. Peleczarski. 11174.

PRACOWNIA sukien - przyjmują dziewczynki do nauki. Przyjmują wszelkie roboty po cenach uniwersalnych. Lyczakowska 15 Sokółowska. 11093.

RODOWITA Niemka wynajmuje szybkiego niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Gwarancja” 11191.

ROZMAITE

AKUSZERKA Litowska, przyjmuję panie. Anyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 10312

PERFUMY ORYGINALNE francuskie, wody kolońskie kwiatowe, na węg. polen najtaniej ENIS - Skarbowska 6, (obok kina „Lew”). 11050

WYKONUJE ładnie i tanio kapy, firanki, wyprawy ślubne, monogramy - oraz roboty richelieu, - madeira i spatchel. Ulica Zyblikiewicza 4, I. piętro przez podwórze na prawo. 11115

AKUSZERKA przyjmuję panie na czas słabości. Grodzka 49, I p. 11066

AKUSZERKA WAGNERO WA przyjmuję panie na czas słabości. SOBIEKIE GO 30, parter. 10017

AKUSZERKA SEKUŁA - przyjmuję panie. Grodzka 49, I p. 11066

POSZUKUJE spółnika - z wkładem 3.000 dolarów - na korzystne kupno młyn na motorowego w Wojevodztwie Lubelskim. Zgłoszenia: Skomorowski, Lwów, Chorażczyzna 27 - Telefon 16-22. 11102

KRAWATKI naprawiam i przerabiam. Tarnowskiego 9, II p. na lewo. 11091

TORREKI damskie skórzaną, jedwabną, danięgową najnowszymi kreacjami wykonuje specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 10082

AKUSZERKA Dziurzyńska przyjmuję panie. Ulica Szepietkowskich 37, parter. 10936

2.000 - 3.000 DOLARÓW - włożymy do rentownego a bezwzględnie pewnego interesu, gdzie kapitał mógłby być w zupełności zabezpieczony. Zgłoszenia pod „Modne” do Biura ogłoszeń Scherer, Pałac Hausmana. 10718

PRZYJMUJE sniegowce i kalosze do naprawy. Wytwórnia obuwia Duszyński Zimorowicza 3. 50063

NAPRAWĘ ZEGARKÓW oraz RIZUTERJI, skutecznia się we firmie Dabrowski - Rozwarszki, Akademicka 2, przez najlepsze sily fachowe - po cenach przystępnych. 11193

HEMOROIDY GINA - w 3-6 dniach bez lekarstwa. Pędziocielowie doświadczeni. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 5 zł. Nowe Pomerze, Wierzbowski, lekarz szpitalny. 361.

FORTEPIAN krótki - do wypożyczenia, tylko w dobrej ręce. Marecki, Batorego 7, II p. 11160

W DZIERŻAWĘ weźmie realność na Podolu. Listy pod Krochowski, emeryt, Starobrody, p. Brody. 236.

Posad poszukują

SZOFRER, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Kawaler” do Adm. Wiek. 11024

DŁUGOLETNI urzędnik - paracelajny, zajmuje się prywatnie paracelowaniem majątków ziemskich, - wprost na rachunek właściciela. Obejmuje administrację majątku na czas paracelacji, porządkuje służbę dworską tracącą wartość pracy z powodu paracelacji. Równocześnie udziela prawnych informacji w sprawach paracelacyjnych. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 10894

POSZUKUJE szywał sukien, bielizny. Listy pod „Teresa” do Adm. Wiek. 10991

DOBRA gospodyni poszukuje zaraz miejsca za kucharznicę, do dworu lub księży (najchętniej w mieście) do domu, w mieszkaniu do dwu osób - lub w domu. Adres: Kazimiera Helsen (plebania polska) Dydnia, - kolo Sanoka. 10912.

SZUKA posady ekspedientki lub kasjerki od zaraz, zdolna siła z kilkunastoletnią praktyką, kaucej może złożyć. Łaskawe zgłoszenia pod „Biał korzenny” do Adm. Wiek. 11022

ON CHERCHE pour Czer nowitz (Roumania) une FRANCAISE pour une fille. Haut Salaire. La place est a prendre de suite. S'adresser bureau Mme MARIE NIEMCZYŃSKA, Plac Akademicki 3. Telefon 13-61. 11137

OSOBA intel. - mająca praktykę biurową kilkunastoletnią, piszącą na maszynie, władającą językami, buchaltarską, z bardzo dobrymi poleceniami, poszukuje posady od 1 lutego. Listy pod „Bez posady” do Adm. Wiek. 11097

POMOCNIK HANDLOWY z działu korzenno - śniadankowego poszukuje posady natychmiast. Listy pod „Kazimierz” do Adm. Wiek. 11086

ELEGANCKIE tańcety - wieczorowe, szyje bardzo tanio i szybko lub po domach. Listy pod „Wiedza krawczyńska” do Adm. Wiek. 11123

BONA Niemka, dobrze polecona, z ukończoną szkołą handlową, poszukuje posady, najlepiej przy wyjazd. Listy pod „Cierpliwa” do Adm. Wiek. 11182

INTEL. ratynowana wychowawczyni z bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje posady do dzieci. Listy pod „Warszawianka” do Adm. Wiek. 11181

SZOFRER - MECHANIK, kawaler, poszukuje posady najchętniej prywatnie, wyjeżdżając „Ford”. Listy pod J. K. do Administr. Wiek. 11130

RYMARZ, - posiadający pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady do większej firmy w miejscu lub na prowincję, wykonuje roboty powozowe i ciężarowe. Listy do Adm. Wiek. pod „Rymarz”. 11167

PRZYJME obowiązki wyznaczania pan domu w każdej pracy w rodzinie inteligentnej. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Wkrótce” do Adm. Wiek. 11175

SZEWSKI kierownik, absolwent szkoły państwowej, poszukuje posady ewentualnie przystąpi do spółki z zabezpieczeniem hipoteką. Listy do Adm. Wiek. pod „Fachowiec”. 11164.

BYŁY urzędnik oddziału rachunkowego. Wydziału krajowego i długoletni urzędnik kopalni węglowych poszukuje posady kancjarza, inkasenta lub t. p. Listy pod „Urzędnik” do Adm. Wiek. 11075

Kupno-Sprzedaż

KUPIE młyn wodny do gospodarstwa mlewa, wybudowany i urządzony, lub do odbudowy udany w wojew. tarnopolskim, stanisławowskim lub lwowskim. Pośrednikom zapłać faktury. W. Kaufmann, Skala n/Zb. 11082.

MOTOCYKL kupię; nowy typ. Zgłoszenia listowne pod „Motocykl” do Adm. Wiek. 11144.

DO SPRZEDANIA w Jarosławiu realność, która najlepiej się nadaje dla PP masarzy - rzemieślników gdy w okresie 500 kroków, prawie w centrum miasta, niema ani jednego sklepu wódlin. Realność ta położona jest przy najgłówniejszej ulicy, a składa się z domu mieszkalnego o 5 ubikacjach, - w tym sklep korzenny - z wyżywkami, murywany magazyn, duża wozownia. Parcela z dużym ogrodem - około 3.000 metrów kw. Zgłoszenia: Chłreścijanska Spółka Handlowa Jarosław, ul. Dietusza Nr. 11. 1196

REALNOŚĆ do sprzedania obok fabryki Merkury - 8 ubikacji wolne, sad, ogród, stajnia, wozownia; DOM murywany blachą kryty, 5 ubikacji, wolne pokój i kuchnia wolne - sprzedam z powodu wyjazdu. - Dom blisko dworca głównego z ośmiu ubikacji, niowykończony, zamieszkały lub gotówka. Wiadomość: Dr Mayer, Kościuszki 3, II p., od 4-5. 11066.

KUPIE składane używane krzesła dziecięce. Podaj cenę pod „Krzesła” do Adm. Wiek. 11158.

OKAZJA! Meble starożytne oraz nowe wszelkiego rodzaju tanio sprzedaje Japper, Kopernika 17. 11206

PIANNO marki „Stingla” okazynie do sprzedania; Chorażczyzna 29, Matwijiowski. 11201

SVPAJALNIA jasionowa - jadalnia, debowa, salon mahoniowy do sprzedania Chorażczyzna 29, Matwijiowski. 11200

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska Nr. 17. 11184

SPRZEDAM okazynie - haki poczynowane na wędliny lub mięso. Zgłoszenia: Monopol Spirytusowy Szajnoch 2. 11195

KASE NATIONAL elektryczna, w dobrym stanie sprzedaję inż. Piotrowski - Pańska 11. 11179

SPRZEDAM kamieniec piętrowy. Wolne okolicy, kuchnia, Popowiec, Krzyw 21, biuro Zamarystynowski. 10714

PIANNO lub fortepian kupię okazynie. Oferty z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Gotówka”. 244

SPRZEDAM serwin porcelanowy. Murarska 85, - drzwi 6. 11178

TRZY warstwy stolarkie do sprzedania. Sznopkowska 12. 11070

OKUCIA do drzwi i okien
poleca
Karol Pażanda Handel tow. i usług
Lwów, Pańska 16.

KOMPLETNA zastawa - srebrna na 12 osób, okazynie sprzedam. Głowackiego 24, II p. 11162

SKLEP z MAGAZYNEM, z dwoma domami wysłanymi do odstąpienia. Wiadomość: Lyczaków Nr. 13 - sklep śniadany. 11066

SKORKI ZAJACZE, starzych ubrań, rzeczy rozmaitych place więcej od kasowego; pocztowa; jesta punktualnie. Grodzka 19. 11140

FORTEPIAN krzyżowy, - dobry, sprzedam tanio lub za dopłatą przyjmę pianino. Kopernika 28, parter, ofiary, Skłenarski. 11047

SYSTEMNE OPIRAWY - obrazów wykonuje artysta znanym i inteligentnym artystą, wieloletni, Lwów, ul. Piekarska 1 C. 145.

OKAZJA! Dwa parafian - rozkład Złotych na 12 lat, 1 dolar za 24, 24 raty półrocz. Wiadomość: Dr. Marek Frankel, ulica Kościuski 3, I p. 11164

PARCELA 120 sądek, ulica Złotych, sprzedam za 100 dolarów. Złotych ulica Asnyka 4, sklep, tylko od 4-5. 11040

1 złoty kosztuje każda reperacja z otnicza starannie wykonana tylko
U MANDLA
KOPERNIKA 14
sprzeiw Kina Kopernik.

KUPIE dom nadający się na sklep z gruntem lub bez gruntu w Wschodniej Małopolsce, opis i cenę przesyłać Duman, poczta Rajca, Małopolska. 182

FORTEPIANY, pianina - fisharmonje, prawie jak nowe, na różne ceny, - zawsze na składzie Sprzedaje, mienia: Pańska 21 - I p. Hanak. 11045

URZĄDZENIE sklepu korzennego i lodownię, tanio sprzedam. Wiadomość - Karpińska, Kleinowska 4, III p. 11042

KUPIE srebro na 12 osób okazynie, tylko w dobrym stanie. Listy pod „Srebro” do Adm. Wiek. 10962

RADIO APARAT prawie nowy do sprzedania. Informacje telef. 15-90 10997

JADALNIA modna okazynie do nabycia. Lipper - Kopernika 17. 11097

KAMIENICA dwupiętrowa, nowa, komfort, sklepy wolne mieszkanie, okolice kościoła Elżbiety. Dom 5 ubikacji, stajnia, ogród, ul. Sadownicka. Dom 7 ubikacji, 550 sądzi ogrodu, kolo stacji Złota woda. Dom, 8 ubikacji, stajnia, stodoła, pół morga ogrodu w Mościskach. Dom, 8 ubikacji, 450 sądzi ogrodu w Truskawcu. Parcela 100 sądzi ul. Ryckarska, sprzedaję Skomorowski, Chorażczyzna Nr. 37. 11097

Łancuski z 14-karat, złota od zł 10 50
Guterman. Sykstuska 14

WYDZIERŻAWIE ewentualnie sprzedam naciąganie. Kordeckiego 33. 11088

ORYGINALNE Singera - maszyny krawieckie i wszelkie lewa ramienne, polecam okazynie bardzo tanio. Leonard Wanko, - mechanik, ul. Krakowska Nr. 16. 10680

WILLA do sprzedania - lub wydzierżawienia w kąpielowym miejscu, urządzenie na zimowy pobyt; 9 pokoi, nadająca się na pensjonat. Blizsze wiadomości między 1-3, u gospodyni, Ryckarska 33, I p. 10939

SPRZEDAM kilka ton suchego, rebanego drzewa opałowego. Listy do Adm. Wiek. pod „Buk”. 11107

SPRZEDAM realność mieszkalną blachą krytą, - 18 ubikacji z tego 3 pokoje i kuchnia wolna, - 5 minut od tranwaju. - Listy pod „Okazja 10/80” do Adm. Wiek. 11166

KUPIE dom z ogrodem o trzech do czterech wolnych pokojach z kaminiarstwem. Listy do Administr. Wiek. pod „Dom z ogrodem”. 10496

URZĄDZENIE sklepowe - kupię Listy pod „Urządzenie” do Adm. Wiek. 11100

PARCELA narożna obok 11. domu Techników, za 700 dolarów do sprzedania Wroclawska 10, II. piętro drzwi 11. 11040

NAUKA

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemii (pomoc - egzamin - matura) - udziela profesor Antoniow 7, I p., od godz. 3-5. 11143

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbonne) przygotowała do matury. Piekarska 3, I p. 10763

KONCESJONOWANE - przez Minist. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia **HEL. WARCHAŁOWEJ. KOCHANOWSKIEGO** 10. Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowy z prawem wydawać świadectwa. - Formy wykonuje podług miary i furnali. 10780

UCZELNIA pisanie na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy zł. 15 - Jozef Mielnicki, Lwów, ul. Sobieskiego 12. 3681

STENOGRAFIJ - wynerz darmo. listowne. Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 187

STUDENTKA filozofii, - sydz., obejmuje lekcje za mieszkanie z ewent. dopłata. Listy do Administr. Wiek. pod „Sumienna”. 11163.

NIEMIECKIEGO wyuczam szybko, gruntownie, konwersacja, stylizyka, literatura, - przygotowanie gimnazjalne. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 11198.

LOKALE

OSOBNY pokój, komfort, dla 2 panów (dla) ewent. z czesotowym utrzymaniem Szymona Okolskiego z. III. p. na lewo. 11118

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania dwupokojowego z kuchnią na warszawskich wodach unow. — Zgłoszenia: Wytwórnia bi-sterii, Lyczakowska 34. 11125

DWA pokoje umeblovane od 1-go lutego do wynajęcia. Obertyńska 7, drzwi 1. p. 11084

INTEL bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią od gospodarza z rozumnym czynszem, nie daleko dworca głównego. Laskawa zgłoszenia Antona Polidoki, poste restante Lwów 2. 11037

POSZUKUJE 2-3 pokoje wzdłuż pomieszczenia w okolicy IV, dzielnicy Zapła-ty dwuletni czynsz. Listy pod L. T. do Administracji. Wiek. 10500

POMIESZKANIE dwa lub trzy pokoje z kuchnią — ewent. z kominkiem, za dwuletnim czynszem z góry poszukiwane. Zgłoszenia do Jollesowej — ulica Stefana I. II. 10952

KRAWCZYNI szuka po-koju od gospodarza, — czynsz z góry wedle umowy. Listy pod „Dolary” do Adm. Wiek. 10570

PIĘCIO POKOJOWE mie-szkanie na I. piętrze, — z pełnym komfortem, od-razem do wynajęcia, oko-lica ulicy Tyblikiewicza. Wzrostki przystępne. Zgło-żenia do Administracji dzielnicy pod szyfrą — „Mieszkanie Tyblikiewi-za”. 10595

11.03.03, dwa nocy, kwe-nta, ludzie elektrycznie po-koju kawalerski umeblowa-ny, suchy, słoneczny, uli-ka Tyblikiewicza w Lwowie do wynajęcia. Zgłoszenia: Bzozowa, Drobuchew, ul. Stokiewicza 22. 264

POKOJ kawalerski z kom-inkiem, przy ul. Asnyka do wynajęcia. Wiadomość: Paszka 6, Cukiernia. 11136

L. 157-27. Katusz, dnia 13 stycznia 1927. Wydział powiatowy.

NKURS.

Wydział powiatowy w Katuszu rozpisał niniej-szym konkursie na posadę racelnika straż z poborami i kierownictwem państwowych grupy dziecięcej. Wzrostki.

Wymogi:

- 1) Niepełnoczynny 40 rok życia,
- 2) Wykształcenie średnie z ukończoną szkołą handlową, lub kursami buchalterskimi,
- 3) Najmniej dwuletnia praktyka przy władzach samorządowych lub państwowych,
- 4) obywatelstwo polskie,
- 5) nieposiadające życie.

Posada zostanie nadana prowizorycznie, zaś po roku mienagunicy służby może nastąpić stabilizacja.

Podania własnoręcznie napisane, do których włączono się dołączyć 3 zł. z tytułu opłaty administra-cyjnej należy wnieść do Wydziału powiatów naj-dalej do dnia 31 stycznia br., po terminie tym wnie-śsione nie będą rozpatrywane. 238

Komisarz rządowy.



„OLLA” jedyna istnie-jąca niedościgniona marka światowa, odo wodniona supełna kwa-rancja za każdą szta-ke. Cena sprzedaży do-tycznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am. 0.60 Nr. 1205 l., Nr. 1204 1.20

Odnawian e posagu Buddy.



Statua Budd w Basseia (Barma) poddana jest obecnie gruntownemu odnowieniu.

LOKAL frontowy do od- stąpienia. Wiadomość — Herman, św. Zofii 15. — 11114

MIESZKANIE 2-3 poko- jowe, kuchnia, komfort — poszukiwane 2-letni czynsz z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Bez pośredni-ka”. 11205

POSZUKUJE pokoju i ku- chni za 2-letnim czynszem: wprost od gospodarza: — pośrednictwo niowykleszo- ne. Chigor, Sobieskiego 28 II. p. 11185

POKOJ z niekropulacem wejściem dla żydów akade- mików od 1 lutego. Ulica Lyczakowska 10, I. p. — 11190

POSZUKUJE pokoju umie- bowanego, niekropulacem od schodów, centrum. Li- sty pod „Eksport” Adm. Wiek. 11189

POSZUKUJEMY w cen- trum dwa lub trzy duże pokoje bez mebli na biu- ro; czynsz wedle umowy. Listy pod „Związek” do Adm. Wiek. 11188

LOKAL na pracownię lub warsztat zarnu do wynaj- cenia. Asnyka 7. Wiadomość u dozorczy 11180

FRONTOWY gabinet i sy- pialnia, stylowo umeblo- wane (dywany perskie) — przedpokój, łazienka, — ewentualnie wykwinno u- trzymanie, bezdzietny — zamożnym, wynajmujcie się. Listy do Adm. Wiek. pod „Pierwszorzę- dca”. 11178

POSZUKUJE się 2 pokoje z kuchnią, z komfortem. Zgłoszenia listowne pod „Szybko” do Adm. Wiek. Nowego do dnia 31 sty- cznia. 11156

POKOJ kawalerski umeblo- wany, elektrycznie solidno- go zarnu do wynaj- cenia. Wiadomość: Bajki 7 u dozorczy. 11157

45 ZŁ. POKOJ dla 2 aka- demików, umeblovany — z uthką przy intel. rodzi- nie zarnu do wynajęcia. — Płanino do świeżych. Listy pod „Lyczaków” do Adm. Wiek. 11159

1-2 POKOJE, kuchnia — za rocznym czynszem po- szukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Rocznicy”. 11145

DO WYNAJĘCIA 3 poko- je z kuchnią, z komfor- tem. Lwów, Bogdanówka Nr. 2, koło tramwaju. — 11163

POKOJ kawalerski z ga- zera, woda i światłem do najęcia. Ul. Listopada 10, I. piętro. Wiadomość u do- zorczy 11176

WYGODNE umieszczenie z utrzymaniem dla pa- nienki z dobrego domu — przy intel. polskiej rodzi- nie. Długosza 37, I. p. — 11081

DUŻA sala oddam, nada- jąca się na dancingi, za- bawy, wesela, kompletne urządzone. Renner, plac Unii Brzeskiej 1. 11092

3 DUŻE słoneczno pokoje i kuchnia, w parterze, — świeże powietrze do wynaj- cenia za dwuletnim czyn- szem. Willa, Częstochow- ska 19, wiadomość od 3-6. 10219

ZGUBY

UNIKWAZNIAM indeks — na nazwisko Janina Wy- socka, zgubiony dnia 20 maja r. 1926. 11129

UNIKWAZNIAM książecz- kę wojskową — wydaną przez PKU. w Złoczowie z zgubioną w kwiecie 1926. Wasyl Hajwaś — ceczuik 1898, zam. w Sekelowie — koło Ozydowa pow. Zło- czów. 11298

Małżeństwa

WDOWA w średnim wie- ku, intel., sympatyczna — łagodnego usposobienia — poszukuje na tej drodze towarzysza życia do lat 60 w celu małr. Laskawo zgłoszenia nadsyłać — K. Pawłowska, Zawadzka, Kulaż. 255.

STARSZY kawaler, wyż- szej urzęduik państwowy — ma zamiar ożenić się ze starszą panną, brunetką, do 4 lat, pożądanu są starsze nauczycielki i ur- zędniczki. Odpowiedzi o- czekuje się do końca sty- cznia br. Adres: do Adm. Wiek. Nowego pod „Do- bry mąż”. 1116

„Marka światowej sławy”

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
MYDŁO HYGIENICZNE
do niemowlęcych dzieci



Tysiące podziękowań! Otrzymała się przed- oddawanie HAYA
Dlatego żąda należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
S. HAY, aptekarz. 22 w 22 w 22

MASZYNY do SZYCIA
MASZYNY do PISANIA

Do odie waranki. 11204

„POLTYP”

JAGIELLOŃSKA 20.

NAJLEPSZYM ŚRODKIEM
PRZECIW
GRYPY
jest KONIAK
MARTELL

Najidealniejsze i najtańsze
oświetlenie.

LAMPA NAFTOWO-ŻAROWA
przenośna, nadająca się do oświetle-
nia mieszcz. n, jako też placów — poleca-

„LUMEN”

Lwów, plac Marjański 1. 4.
Przybory do wszystkich systemów
lamp naftowo żarowych, 11102



Należytość pocztowa onlacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”. Lwów, ul. Sokoła 1. 4.

Wydawca: „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza